

luty 1994

poprzedni nr VI: 64

10.04.2007

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
Szkoła Wojskowej Służby Polej
87-100 T. ul. Podmurna 83, tel. 58 22 136
e-mail: fapak@wp.pl; www.fapak.pl
NIP: 56 16 25 37; REGON: 141 502 75
KRS: 000000000
Nr. tel. 82 1090 1506 0000 0000 002 0244



Gdynia
Sz. Sz. - AK
* Cyllkowski Lucjan
ps. „Lucek”
M: 64/673 Pom. 1

IS ZAWARTOŚCI TECZKI

Cybkowski Lucjan
Tj. A. 64/673 Pom.
Golymia Sz. Se. - AK

I/1. Relacja

k. 7 s. 1-7

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 21 s. 1-23

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu przed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne

k. 62

VI. Fotografie

dawać ikonografii

I/1. Relacja - Cytkowski Lucjan

1. Relacja o L. Cytkowskim:

- A. Polowskiego (odpis z osiadczenia)
mpis

k. 3 s. 1-3

- A. Wojewskiego (odpis z oryginalnego osiadczenia), mpis

k. 1 s. 4

2. jak wyżej wierszetybiomne przez
Ireneę Komsiorską, 2.01.1978,
mpis,

k. 3 s. 5-7



227/Pow 4.

Dalszy ciąg działania w konspiracji załączam wg relacji Dr. med. Henryka Kotowskiego, Kartuzy, ul. Pl. Ceynowy nr. 6, który opisuje dalsze dzieje L. Cylkowskiego, oraz relacje Dr. Alfonsa Wojewskiego z A.M. w Szczecinie o ostatnich dniach życia Lucjana w rewirze obozu koncentracyjnego w Stutthofie, oraz kol. Leona Prusińskiego - byłego właściciela hotelu w Wejherowie. On to dzielił pryczę Lucjanen do ostatnich w chwil- to jest do chwili powieszenia na placu apelowym obozu w Stutthofie. Lucek Cylkowski prosił kol. Prusińskiego, żeby jego postępowanie i walkę z hitleryzmem została właściwie przedstawiona. Niech ta moja relacja wniesie choć trochę właściwego światła do biogramu Lucka Cylkowskiego, mego serdecznego przyjaciela i zarazem dobrego i wspaniałego Polaka.

Zgodność z oryginałem
W. Zatecznikowa posiadaczka d. 8. III. 1977r.

P. Lewicki

2.

✓ Odpis z oświadczenia w sprawie Lucjana Cyłkowskiego :

Dr med. Henryk K o t o w s k i Kartuzy ul. Pl. Ceynowy nr 6. Co do osoby Lucjana Cyłkowskiego, nauczyciela zatrudnionego w okresie międzywojennym w Gdyni, składam niniejszym bezstronne i na prawdzie polegające oświadczenie, dotyczące jego postawy patriotycznej i obywatelskiej. Lucjana C y ł k o w s k i e g o, zapoznałem w Gdyni w roku 1936, gdzie byłem zatrudniony jako lekarz asystent w Szpitalu Miejskim. Cyłkowski był nauczycielem z powołania i nadzwyczaj kochał swój zawód. Jako nauczyciel był mocno związany z ruchem harcerstwa, organizował i prowadził szkolne drużyny harcerskie, wpajając w podopiecznej młodzieży cechy patriotyczne, obywatelskie i zasady czerwonokrzyskie. W ówczesnym społeczeństwie gdynskim, cieszył się ogromnym zaufaniem, był szanowany jako żarliwy nauczyciel-patriota. Po wybuchu II wojny światowej, został przez władze okupacyjne, jako polak zwolniony z obowiązków nauczyciela. Pozostał jednak na terenie Gdyni, gdzie rozwijał szeroką działalność konspiracyjną szczególnie wśród młodzieży organizując tajne drużyny harcerskie, których zadaniem było gromadzenie danych dotyczące okupacyjnych sił zbrojnych, szczególnie morskich i lądowych. Za działalność patriotyczną został w ^{30.12.1942} jesieni 1942 r. przez władze Gestapo aresztowany i osadzony w więzieniu w Gdańsku. W połowie roku 1943 zjawił się Lucjan Cyłkowski w późnych godzinach wieczornych w moim mieszkaniu w Kartuzach i oświadczył mi, że został przez władze Gestapo w Gdańsku, zobowiązany do wykrycia dostępu i rozszyfrowania tajnej organizacji " G r y f P o m o r s k i ". Jako powód zwolnienia z Gestapo miał oświadczyć członkom organizacji, że uciekł z szeregów współwięźniów na terenie Gdańska, podczas transportu z więzienia Gestapo do więzienia policyjnego. Cyłkowski oświadczył mi w zaufaniu, że istotnie taki sfingowany transport został przez władze Gestapo dokonany i w porozumieniu ze strażnikami uciekł. Po przeprowadzeniu tej zaaranżowanej ucieczki, został przez władze Gestapo zaopatrzony w dokumenty policyjne i samochodem osobowym przewieziony do miejscowości Borch w powiecie kartuzkim. Cyłkowski oświadczył mi, że do Borch został odstawiony na jego prośbę z tym unotywowaniem, że najpierw udaje się do leśnictwa Sarni-Dwór niedaleko Borch, gdzie jego wujek był leśniczym. Z tamąd, według otrzymanego polecenia miał się udać już samodzielnie na teren powiatu kościerskiego i tam wykonać poleczone zadanie. Do swojego wujka do Sarniego-Dworu się nie udał, tylko pieszo przyszedł do mnie, aby mnie o polecanych zadaniach i o dotychczasowym stanie rzeczy, poinformować i prosił mnie o udzielenie danych, związanych z rozeznaniem w terenie. Po dłuższym przedyskutowaniu

niu całokształtu sprawy ustaliliśmy, że jeśli tę całą akcję zapoczątkował, z której nie ma już powrotu, musi i dokończyć. Dokładnie pamiętam, że Cylkowski oświadczył mi, że decydując się na taki ryzykowny krok, kierował się romantyczną zasadą wallenrodyzmu tj. zwalczyć wroga od wewnątrz. Zgodnie z poleceniem Gestapo miał po 2 - 3 tygodni wrócić do swoich wysłanników z całym materiałem rozszyfrowania organizacji " Gryf Pomorski " . W zamian za to obiecano mu specjalną nagrodę i zapewnienie dostatnich warunków życiowych na dalsze lata. Po trzy-dniowym pobycie u mnie, udał się Cylkowski do Komendy organizacji " Gryf Pomorski " na terenie powiatu kościerskiego, aby ostrzec organizację całą przed zamierzonym jej likwidowaniem przez władze Gestapo. Od tego czasu Łucjana Cylkowskiego więcej nie widziałem. Dowiedziałem się jednak , że Cylkowski po porozumieniu się z kierownictwem organizacji " Gryf Pomorski " do władz Gestapa się nie zgłosił, tylko ukrywał się na terenie powiatu wejherowskiego w Bolszewie, gdzie dalej prowadził akcję konspiracyjną w porozumieniu z kierownictwem " Gryf Pomorski " . Przez łączniczkę jedną - zdrajczynią - , został w Bolszewie przez władze Gestapo aresztowany i odstawiony do obozu koncentracyjnego w Sztutthofie, gdzie publicznie w obecności współwięźniów obozu koncentracyjnego, został powieszony w Kartuzy, dnia 5. listopada 1975 roku /-/ Dr. med Henryk Kotowski. Pieczęć podłużna: Dr.Med. H. Kotowski Kartuzy.

4.

Odpis oryginalnego oświadczenia .

Szczecin, dnia 4.X.1975r. Prof. Dr. med Alfons Wojewski
Szczecin Al. Powstańców 43 m 15. Oświadczenie. Niniejszym
oświadczam iż odnośnie Lucjana Cyłkowskiego wiadomo mi co
następuje: Lucjan Cyłkowski przebywał w roku 1942 lub 1943
w Gestapo Gdańskim jako więzień. Stamtąd w czasie przeprowadzenia
do więzienia uciekł. Następnie przestrzegł pisemnie komórkę
organizacyjną G r y f a Pomorskiego w Wejherowie, iż placówka
jest przez Gestapo wykryta i wszyscy członkowie zostaną
w najbliższym czasie aresztowani. W 1944 roku Cyłkowski
został przez Gestapo w Bolszewie aresztowany a następnie
po ciężkich przesłuchaniach, torturowaniu i biciu przewieziony
do Obozu Koncentracyjnego Stuttof. Cyłkowski miał na ciele
liczne krwinki oraz złamanie kości przedramienia. Po wylwoczeniu
został powieszony przez SS-manów w obozie, co widziałem
na własne oczy. Oświadczam iż nic mi nie jest wiadomo,
aby kogokolwiek z Polaków Cyłkowski zdradził i współpracował
z Gestapo . Alfons Wojewski . Pięczęć podłużna : Prof. dr
med.habil. Alfons Wojewski.

Za zgodność odpisu z pismem oryginalnym:

Gdynia , dnia 17. listopada 1975r.

Odpis z oświadczenia w sprawie Lucjana Cylkowskiego

Dr med Henryk Kotowski Kartuzy ul.Plac Sejmowy 6.

Co do osoby Lucjana Cylkowskiego nauczyciela zatrudnionego w okresie międzywojennym w Gdyni, składam niniejszym bezstronne i na prawdzie polegające oświadczenie, dotyczące jego postawy patriotycznej i obywatelskiej. Lucjana Cylkowskiego zapoznałem w Gdyni w 1936r. gdzie byłem zatrudniony jako lekarz asystent w Szpitalu Miejskim. Cylkowski był nauczycielem z powołania i nadzwyczaj kochał swój zawód. Jako nauczyciel był mocno związany z ruchem harcerstwa, organizował i prowadził szkolne drużyny harcerskie, wpajając w podopiecznej młodzieży cechy patriotyczne, obywatelskie i zasady czerwonokrzyskie. W ówczesnym społeczeństwie gdyńskim cieszył się ogromnym zaufaniem, był szanowany jako żarliwy nauczyciel-patriota. Po wybuchu II wojny światowej, został przez władze okupacyjne, jako Polak zwolniony z obowiązków nauczycielskich. Pozostał jednak na terenie Gdyni, gdzie rozwijał szeroką działalność konspiracyjną szczególnie wśród młodzieży organizując tajne drużyny harcerskie, których zadaniem było gromadzenie danych tyczące okupacyjnych sił zbrojnych, szczególnie morskich i lądowych. Za działalność patriotyczną został w jesieni 30.IX.1942 przez władze gestapo aresztowany i osadzony w więzieniu w Gdańsku. W poł. 1943r. zjawił się Lucjan Cylkowski w późnych godzinach wieczornych w moim mieszkaniu w Kartuzach i oświadczył mi, że został przez władze gestapo w Gdańsku zobowiązanym do wykrycia dostępu i rozszyfrowania tajnej organizacji "Gryf Pomorski". Jako powód zwolnienia z gestapo miał oświadczyć członkom organizacji, że uciekł z szeregu współwięźniów na terenie Gdańska, podczas transportu z więzienia gestapo do więzienia policyjnego. Cylkowski oświadczył mi w zaufaniu, że istotnie taki sfingowany transport został przez władze gestapo dokonany i w porozumieniu ze strażnikami uciekł. Po przeprowadzeniu tej zaaranżowanej ucieczki, został przez władze gestapo zaopatrzony w dokumenty policyjne i samochodem osobowym przewieziony do miejscowości Borcza w pow.kartuskim. Cylkowski oświadczył mi, że do Borcza został odstawiony na jego prośbę z tym umotywowaniem, że najpierw udaje się do leśnictwa Sarni-Dwór niedaleko Borcza, gdzie jego wujek był leśniczym. Ztamtąd według otrzymanego polecenia miał się udać już samodzielnie na teren pow.kościerskiego i tam wykonać poleczone zadanie. Do swego wujka do Sarniego Dworu się nie udał, tylko pieszo przyszedł do mnie, aby mnie o poleconych zadaniach i o dotychczasowym stanie rzeczy (pomimo ostrego zakazu przez władze gestapo)

6

poinformować i prosił mnie o udzielenie danych, związanych z rozez-
naniem w terenie. Po dłuższym przedyskutowaniu całokształtu sprawy
ustaliliśmy, że jeśli tę całą akcję zapoczątkował, z której nie
ma już powrotu musi i dokończyć. Dokładnie pamiętam, że Cylkowski
oświadczył mi, że decydując się na taki ryzykowny krok kierował się
romantyczną zasadą wallenrodyzmu tj. zwalczyć wroga od wewnątrz.
Zgodnie z poleceniem gestapo miał po 2-3 tyg. wrócić do swoich
wysłanników z całym materiałem rozszyfrowania organizacji "Gryf
Pomorski". W zamian za to obiecano mu specjalną nagrodę i zapewnie-
nie dostatnich warunków życiowych na dalsze lata. Po 3 dniowym
pobycie u mnie, udał się Cylkowski do Komendy organizacji "Gryf
Pomorski" na terenie pow. kościerskiego, aby ostrzec organizację
całą przed zamierzonym jej likwidowaniem przez władze gestapo.
Od tego czasu Lucjana Cylkowskiego więcej nie widziałem. Dowiedzia-
łem się jednak, że Cylkowski po porozumieniu się z kierownictwem
organizacji "Gryf Pomorski" do władz gestapa się nie zgłosił, tylko
ukrywał się na terenie pow. wejherowskiego w Bolszewie, gdzie
dalej prowadził akcję konspiracyjną w porozumieniu z kierownictwem
"Gryf Pomorski". Przez łączniczkę jedną - zdrajczynię - został w
Bolszewie przez władze gestapo aresztowany i odstawiony do obozu
koncentracyjnego w Sztuthofie, gdzie publicznie w obecności współ-
więźniów obozu koncentracyjnego, został powieszony w lipcu 1944r.

Kartuzy, dnia 3 listopada 1975 roku /-/
Dr med Henryk Kotowski.

Pieczęć podłużna: Dr. Med. H. Kotowski Kartuzy.

Za zgodność
Młodsionka
H. w. 2. I 1978r.

7

Odpis oryginalnego oświadczenia

Szczecin, dnia 4.X.1975r. Prof.Dr.med Alfons Wojewski

Szczecin Al.Powstańców 43 m 15 .Oświadczenie

Niniejszym oświadczam, iż odnośnie Lucjana Cyłkowskiego wiadomo mi co następuje: Lucjan Cyłkowski przebywał w roku 1942 lub 1943 w gestapo gdańskim jako więzień. Stamtąd w czasie przeprowadzania do więzienia uciekł. Następnie przestrzegł pisemnie komórkę organizacyjną "Gryfa Pomorskiego" w Wejherowie, iż placówka jest przez gestapo wykryta i wszyscy członkowie zostaną w najbliższym czasie aresztowani. W 1944 r. Cyłkowski został przez gestapo w Bolszewie aresztowany, a następnie po ciężkich przesłuchaniach, torturowaniu i biciu przewiezony do obozu koncentracyjnego Sztuthoff. Cyłkowski miał na ciele liczne krwaki, oraz złamanie kości przedramienia. Po wyleczeniu został powieszony przez SS-manów w obozie, co widziałem na własne oczy. Oświadczam, iż nic mi nie jest wiadomo, aby kogokolwiek z Polaków Cyłkowski zdradził i współpracował z gestapo. Alfons Wojewski. Pieczęć podłużna: Prof.drmed. habil.Alfons Wojewski.

Za zgodność ~~oryginału~~ odpisu z pismem oryginalnym
Gdynia dn.17 listopada 1975r.

Za zgodności
Słuskiński
U.v.c. 2.I 1978r

II. Materiały uzupełniające reley: Cytkowski
Lujana;

1. A. Gąsiorowski, biogram Lujane Cytkowskiej, [w:] Zastąpieni Gomoranie, Gdańsk 1984, s. 32-36 k. 3 s. 1-5
2. art. P. Cieślowski, Ścigamy przez gestapo, "Kurier Gdyniński" z 14.02.1993, kserokop. k. 2 s. 6-7
3. A. Gąsiorowski, projekt biogramu L. Cytkowskiego do słownika, mpis kserokop. k. 9 s. 8-16
4. A. Gąsiorowski, biogram Lujane Cytkowskiej, [w:] Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. A. Łakzewskiej i Elżbiety Zawackiej, Toruń 1998, cz. 4, s. 33-38, kserokop. k. 6 s. 17-22
5. Kserokopia zdjęć k. 1 s. 23

Zastużeni Pomoranie!

*gdzieś 1984
rel 64 Pom*



LUCJAN CYLKOWSKI ^{1.}

(1907—1944),

komendant hufca gdyńskiego Szarych Szeregów i szef łączności kurierskiej Podokręgu Północnego ZWZ-AK w Gdyni

Lucjan Cyłkowski urodził się 23 maja 1907 r. we wsi Zimne Zdroje, w pow. starogardzkim, gdzie jego ojciec posiadał niewielkie gospodarstwo rolne. Wychowywała go razem z bratem Robertem matka, która jednak wcześniej ich osierociła. Lucjan ukończył Szkołę Powszechną w Liniewie. Dalszą naukę rozpoczął w Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie, gdzie był zdolnym i koleżeńskim uczniem. W Seminarium ukształtowane zostały jego zamiłowania przyrodnicze. Po zdaniu matury i uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego Cyłkowski w 1927 r. skierowany został do pracy w Szkole Powszechnej w Pucku, gdzie do 1930 r. był nauczycielem przyrody i geografii oraz opiekunem drużyny harcerskiej. W związku z dynamiczną rozbudową portu i miasta rozwijało się szkolnictwo w niedalekiej Gdyni. Kierowano tam dobrych, energicznych i młodych nauczycieli. W 1930 r. Cyłkowski został przez władze Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu skierowany do pracy w Szkole nr 1 w Gdyni, gdzie pracował do wybuchu wojny. Uczył tam przyrody, mieszkając początkowo w budynku szkoły. Jego zasługą było urządzenie wzorowego gabinetu przyrodniczego, do

którego sam zbierał eksponaty. Uzupełniając wykształcenie, w latach 1931/1932 ukończył zorganizowany w Warszawie Wyższy Kurs Nauczycielski ze specjalizacją przyroda-geografia. Poświęcił się również działalności harcerskiej, prowadząc szkolną drużynę harcerską i pracując jako instruktor w hufcu gdyńskim. Zawsze otaczało go grono młodzieży, był bowiem nauczycielem i instruktorem szczególnie lubianym. Jako miłośnik Kaszub, organizował często biwaki harcerskie i wycieczki, w czasie których zapoznawał młodzież gdyńską z tym regionem.

W 1935 r. Cylkowski ożenił się z dwudziestoletnią Dunką Heleną Madsen, córką przedstawiciela firmy z Kopenhagi, budującej port gdyński. W ciągu następnych lat urodziły się Cylkowskim dwie córki. Lucjan Cylkowski nadal prowadził żywą działalność harcerską. Otrzymał stopień harcistrza i mianowany został komendantem hufca Gdynia-Śródmieście, stając się jednym z najbliższych współpracowników harcistrza Benedykta Porożyńskiego. W sierpniu 1939 r., w związku z narastającą groźbą wojny, wyjechała do Kopenhagi jego żona z córeczkami. Cylkowski poświęcił się w pełni pracy społecznej. Przygotowywał m.in. harcerzy do pełnienia służb pomocniczych na wypadek wojny. Mianowany został również komendantem Wojskowego Pogotowia Harcerzy w Gdyni. W końcu sierpnia 1939 r. przejął, od powołanego do wojska Porożyńskiego, kierowanie Morskim Rejonem Harcerzy.

Wybuch wojny zastał go w Gdyni. Wziął aktywny udział w jej obronie, organizując pomocniczą służbę wojskową harcerzy. Osobiście odprawił ochotniczy oddział złożony z gdyńskich harcerzy, przekazany do dyspozycji władz wojskowych. Po zajęciu miasta przez oddziały niemieckie jego własny dom stał się schronieniem dla poszkodowanych w czasie działań wojennych. Razem z Cylkowskim zamieszkali wówczas nauczyciele Ogrodowscy, których mieszkanie na Obłuzu zostało zniszczone, ksiądz Wiecki oraz kuzynka Rita Cylkowska.

Już w początkowym okresie okupacji Cylkowski prowadził działalność konspiracyjną. Dzięki staraniom żony na przełomie 1939/1940 r. odbył podróż do Kopenhagi, gdzie potajemnie spotkał się z pracownikiem poselstwa polskiego. Przekazał wówczas szereg informacji o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców

na mieszkańcach Gdyni. Odrzucił propozycję opuszczenia Danii i udania się do Szwecji lub do formujących się we Francji polskich jednostek wojskowych. Zdecydował się wrócić do ukochanej Gdyni, aby tutaj prowadzić walkę.

Po powrocie do Gdyni Cylkowski zaczął pracować jako kierownik punktu usługowego w zakładzie szewskim Rhodego, znajdującym się na ul. Abrahama. Ta praca w samym centrum miasta, blisko portu, doskonale maskowała jego działalność konspiracyjną, ułatwiając mu — bez wzbudzania podejrzeń — kontakt z dużą liczbą osób. Prowadzona przez Cylkowskiego działalność została zaktywizowana w początkach 1940 r. po spotkaniu z harcmistrzem Benedyktem Porożyńskim, który wyznaczył go na komendanta Szarych Szeregów w Gdyni. W ten sposób nawiązana została łączność z Warszawą. Było to znaczne osiągnięcie, ponieważ ZWZ nie dysponował wówczas na tym terenie swoimi komórkami.

Lucjan Cylkowski zorganizował pracę gdyńskich harcerzy, skupiając wokół siebie grono instruktorów i starszych harcerzy — swoich wychowanków. W połowie 1941 r. działalność kierowanego przez niego hufca została zaktywizowana. Cylkowski, mianowany szefem łączności kurierskiej Podokręgu Północno-Zachodniego ZWZ-AK, stał się najbliższym współpracownikiem komendanta Podokręgu Józefa Olszewskiego, ps. „Andrzej”. Dysponując rozległymi znajomościami, Cylkowski oddał ZWZ-AK na terenie Wybrzeża znaczne usługi, szczególnie w okresie przeprowadzania akcji scaleniowej. Uczestniczył również w organizowaniu przerzutu materiałów i ludzi z Gdyni do Sztokholmu. Dzięki niemu w trakcie rozbudowywania struktur ZWZ-AK w Gdyni instruktorom i harcerzom z Szarych Szeregów powierzono wiele odpowiedzialnych zadań. Cylkowski był inicjatorem utworzenia Batalionu Morskiego Szarych Szeregów, stanowiącego jeden z zawiązków terenowych Wydziału Marynarki Wojennej KG AK. Miejsce pracy Lucjana Cylkowskiego na ulicy Abrahama stało się jednym z najważniejszych lokali kontaktowych ZWZ-AK w Gdyni. Pod pretekstem oddawania butów do naprawy przekazywano na jego ręce meldunki wywiadowcze, przesyłane następnie do Warszawy i Sztokholmu.

Cylkowski poprzez swoje kontakty z kierownictwem TOW

„Gryf Pomorski” doprowadził do spotkania z przedstawicielami AK. Latem 1942 r. nastąpiły aresztowania wśród członków Pomorskiego Okręgu AK. Objęły one również sieć łączności Komendy Okręgu Pomorskiego, z którą utrzymywał kontakt Cylkowski. Spodziewając się aresztowania, postanowił na pewien okres zawiesić działalność konspiracyjną. Było już na to za późno. Aresztowany został w swoim domu w Gdyni wieczorem 30 września 1942 r. Gestapo dysponowało obciążającymi go materiałami. Lucjan Cylkowski przeszedł następnie brutalne śledztwo w Gdyni na Kamiennej Górze, a później w budynku gestapo w Gdańsku. W tym czasie na terenie Wybrzeża aresztowano wielu członków AK, rozbijając Komendę Podokręgu w Gdyni. W wyniku tortur wygląd Cylkowskiego zmienił się do tego stopnia, że nie poznawali go najbliżsi współpracownicy. Dla prowadzących śledztwo funkcjonariuszy Leitstapostelle w Gdańsku przedstawiał dużą wartość, ze względu na swe rozległe kontakty konspiracyjne, tym bardziej że po aresztowaniu śmierć ponieśli Józef Olszewski i Bernard Myśliwek.

W sprawie Cylkowskiego interweniowali u szefa gdańskiego gestapo: brat matki — wyższy oficer Wehrmachtu, Ligat — dyrektor gdyńskiej stoczni „Deutsche Werke”, mieszkający w domu Cylkowskiego, oraz konsul duński z Gdańska. W związku z tym nie wykonano kary śmierci, na którą został skazany. Cylkowskiemu w zamian za darowanie życia postawiono warunek współpracy z gestapo. Postanowił skorzystać z nadarzającej się okazji ocalenia, udając, że przyjmuje propozycję.

Wiosną 1943 r., po zorganizowaniu upozorowanej ucieczki, Cylkowski miał przystąpić do rozpracowania naczelnych władz TOW „Gryf Pomorski”, z którymi utrzymywał kontakt przed aresztowaniem. Odzyskawszy wolność, Cylkowski nie podjął współpracy z gestapo. Ostrzegł wszystkich członków „Gryfa Pomorskiego”, o których gestapo zebrało już pewne informacje, a następnie ukrył się w budynku elektrowni wodnej w Bolszewie niedaleko Wejherowa, nadzorowanej przez Pawła Kuperszmita. Ponieważ przebywanie Cylkowskiego w budynku elektrowni mogło wzbudzić zainteresowanie, pod turbiną zbudowana została dla niego specjalna kryjówka. Wchodził do niej zawsze wtedy, kiedy do elektrowni zbliżały się nieznane osoby. Ukrywając się w Bolsze-

wie, Cylkowski zdołał nawiązać kontakt z członkami kierownictwa TOW „Gryf Pomorski”. Udzielał im instrukcji i wskazówek odnośnie do metod prowadzenia działalności konspiracyjnej. Potajemnie odwiedzał go także konsul duński z Gdańska, za pośrednictwem którego Cylkowski zdołał przesłać do Londynu szczegóły dotyczące przebiegu śledztwa, wymieniając nazwiska gestapowców torturujących przesłuchiwanym. Niektóre z tych informacji znalazły się w serwisie radiowym BBC.

W dniu 10 marca 1944 r. Lucjan Cylkowski został ponownie aresztowany. Istnieją dwie wersje wydarzeń, które naprowadziły gestapo na ślad Cylkowskiego. Według pierwszej wersji gestapowcy trafili do Bolszewa śledząc konsula duńskiego, odwiedzającego Cylkowskiego. Zgodnie z drugą — bardziej prawdopodobną wersją — aresztowanie nastąpiło w wyniku akcji podjętej przeciwko członkom „Gryfa Pomorskiego” po śmierci Józefa Dambka. Po aresztowaniu Cylkowski został przewieziony do Gdańska, gdzie przeszedł po raz drugi ciężkie śledztwo. W czasie tortur połamano mu prawą rękę. W dniu 8 czerwca 1944 r. Cylkowskiego przewieziono do obozu koncentracyjnego Stutthof i umieszczono w obozowym rewirze. Przebywających tam współwięźniów informował, że otrzymał wyrok śmierci. Leżącym w rewirze Duńczykom przekazał list do żony.

W dniu 12 lipca 1944 r. wywołany został do transportu. Nie przyjął ofiarowanej mu przez współwięźniów żywności, mówiąc, że w tym transporcie, na który on idzie, nie będzie mu już potrzebna. Lucjan Cylkowski powieszony został na szubienicy obozowej 12 lipca 1944 r. o godz. osiemnastej. Więźniowie obserwujący z ukrycia przebieg egzekucji stwierdzają, że do końca zachował postawę pełną godności.

Andrzej Gąsiorowski

bibliografia

LITERATURA

Gąsiorowski A., *Szare Szeregi w Gdyni*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, nr 5.

Ścigany przez gestapo

Lucjan Cylkowski - komendant Szarych Szeregów w Gdyni

Lucjan Cylkowski, urodzony w 1907 r. w kościelarskiej wsi Złotne Zdroje, był osobą bardzo popularną wśród gdynińskich nauczycieli, harcerzy i instruktorów, a przede wszystkim wśród rodziców.

W 1927 roku (po ukończeniu seminarium nauczycielskiego) rozpoczął pracę nauczycielską w Pucku, pełniąc równocześnie funkcję instruktora obozowego dla dorosłych. Jego pasją było harcerstwo. Do Gdyni przeniesiony

z Wielki Kack. Nawiązano także kontakt z Tajnym Hufcem Harcerzy w Gdyni.

Działalność Szarych Szeregów w zakresie łączności spełniał istotną rolę na linii Chylonia-Warszawa. Były odpowiednio roz-



został we wrześniu 1930 r. W roku 1932 ukończył Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie i to z wyróżnieniem bardzo dobrym z zakresu geografii i przyrody.

Cylkowski był doskonałym metodykiem. Jego lekcje oparte były o znajomość środowiska. Stąd często można było spotkać uczniów szkoły nr 1 w bezpośrednim kontakcie ze światem. Proces nauczania odbywał się w szkole, ale także poza nią, tam, gdzie tworzyło się życie, gdzie doznawały się zmiany środowiska. Tożsaczo mówiono o szkole nr 1, że jest wędrującą. Zaś pracownie geograficzne i przyrodnicze służyły jako wzór dla innych szkół.

maszynie skrytce kontaktowe, gdzie odbierano i składano materiały. Ważnymi punktami do przetransportowania były: kościółek dla marynarzy szwedzkich przy ul. Jana z Kolna oraz konsulnat szwedzki przy ul. Portowej. Odbywały się spotkania, na których omawiano sprawy przetransportowania do Szwecji z udziałem

L. Cylkowskiego.

odstrawnym kierunkiem działalności Szarych Szeregów w Gdyni było zbieranie informacji wywiadowczych. W owym czasie musiało stać się dużym ośrodkiem przemysłu wojennego oraz bazą szkoleniową. Sporo członków Szarych Szeregów pracowało w różnych instytucjach i zakładach tej wielkiej bazy wojennej, co ułatwilo im zbieranie informacji. Meldunki te stanowiły cenny materiał, który przekazywano w "górze" - aż do szczebla centralnego.

roku doszło w rejonie Gdyni do zlikwidowania polskiej organizacji, pod nazwą Szare Szeregi, w niemiecku "Graue Reihen". Ruch ten został powołany do życia w końcu 1940 r. i dążył do zespolenia polskiej młodzieży. Zamierzał on rozszerzyć swą działalność na obszar Rzeszy, Gdańsk - Prusy Zachodnie, a przede wszystkim rejon Gdyni.

W obec Cylkowskiego stosowano podczas śledztwa bestialskie tortury. Mimo to nie wydał nikogo. Został skazany na karę śmierci i wydawano się, że los jego był przesądzony. Tymczasem nastąpiła seria interwencji duńskich, wysoko postawionych osobistości - krewnych jego żony, a także krewnych Cylkowskiego, w tym znienacko przyjeżdżającego z Niemiec, niemieckiego oficera Małkowskiego i konsula duńskiego. Niemcy zdecydowali się go zwolnić pod warunkiem, że będzie z nimi współpracował w likwidacji TDW "Gryf Pomorski". Lucjan Cylkowski, widząc w tym okazję ustalenia organizacji już zagrożonej, podjął grę. Pożegnał się z żoną i dziećmi, ale po sfingowanej przez Niemców ucieczce wymykał się spod kontroli i po przekazaniu szczegółowej relacji por. Józefowi Dambłowi - głównemu komendantowi "Gryfa" udaje się do przygotowanej kryjówki w Bolesławiu. Teraz próbuje z ułtych odtworzyć rozbitą strukturę. Jedyną jego wysiłkiem był daremny. Poprzez konsula duńskiego zdołał przekazać informacje na temat okrutnych metod śledztwa, stosowanych w więzieniach gestapo, które w końcu zostały przekazane na cały świat przez Radio Londyn.

Po pracy szkolnej Cytkowski wiele energii poświęcił organizowaniu wolnego czasu dla dzieci. a przede wszystkim dla harcerzy. Prowadził drużynę harcerską, a jego bratki i wycieczki, organizowane dla chłopców cieszyły się ogromnym powodzeniem. Pełnił funkcję komendanta Hufca Harcerzy Śródmieście i zastępcy komendanta Moraskiego Rejonu Harcerzy.

W październiku 1934 r. Cytkowski obnił się z Dunką, p. Heleną Madson, która wraz z dwiema siostrami opuściła Gdynię w sierpniu 1938 r.

W latach wojny nie zabrakło Cytkowskiemu. Tego dnia pełnił funkcję komendanta Wojennego Pogotowia Harcerzy. 9 września wyszedł na front pod Kołczów - grupę członków i Moraskiej Drużyny Harcerzy im. Władysława IV pod dowództwem pfm. Mariana Kruszyńskiego. W tym pierwszym spotkaniu z najdzielcą ginął Marian Kruszyński, Feliks Kadmierczak i Józef Lubiewski. Gdy 14 września Niemcy weszli do Gdyni - gdyńskie harcerstwo natychmiast rozpoczęło działalność konspiracyjną, na co decydujący wpływ miał dh hm Benedykt Porodźki.

Miejscom kontaktowym, gdzie spotkali się harcerze - działacze konspiracyjni było mieszkanie me. B. Porodźki przy ul. Świętojańskiej 82. Tutaj Bernard Myśliwski (zasmordowany później przez hitlerowców) - komendant harcerskiej konspiracji na Pomorzu spotkał się z Lucjanem Cytkowskim, którego mianował komendantem Gdyńskiego Hufca Szarych Szeregów, których działalność obejmowała łączność i wywiad.

Nie zorganizowane kontakty harcerskie przybrały teraz charakter organizacyjny. W zakładzie szewskim Niemca - Rhodęgo, przy ul. Abrahama 23, już w połowie 1940 r. odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli, działających już organizacji. Tutaj właśnie pracował Cytkowski, jako kierownik punktu usługowego, co pozwalało na utrzymywanie kontaktów z harcerzami, nie wzbudzając początkowo podejrzeń u Niemców. W połowie 1941 roku - utworzono 3 kompanie Szarych Szeregów obejmujące: Śródmieście, Chylonię, Orłowo. Mały

Ważną rolę w zakresie przekazywania meldunków wywiadowczych spełniał warsztat usługowy Rhodęgo przy ul. Abrahama 23. Pod pretekstem przekazywania do naprawy butów, lokal ten odwiedzali harcerze, przekazując ważne meldunki i informacje, które z zasady dotyczyły ruchów wojsk niemieckich, zwłaszcza okrętów podwodnych.

Zatrudnieni w stoczni Deutsche-Werke-Kiel harcerze elektrycy - gdzie do przeglądu i remontu przybywały także łodzie podwodne, łogocze i inne jednostki - zbierali informacje związane z nazwami remontowanych i uszkodzonych tam jednostek.

Wiele materiałów zabrano na temat lotnictwa wojackiego w Rumii. Użytkowano dane, naniżano na plan wraz z aktualnym stanem samolotów, liczebnością personelu oraz rodzajami maszyn i silnikowym w nich paliwem i bombami. Druh Z. Garba wybrał plany techniczne pancernika "Gneisenau", m.in. schemat centralnego kierowania artylerii i zostały one przekazane Cytkowskiemu. Ważne osiągnięcia w pracy wywiadowczej miało kompanie orłowska, której udało się zdobyć tajny słub jednostek morskich niemieckiej marynarki wojennej.

Gdyńscy harcerze prowadzili także wszechstronną działalność sabotażową. Uczestnicy plucard J. Będzińskiego przecinali pasy dynamometryczne w pociągach osobowych, stojących na bocznicach kolejowej w Chyloni. Wiercili otwory w cysternach z benzyną, sypał pył szlifierski do tożysk bół wagonowych na terenie peronowozowni Gdynia.

Niemiecka służba bezpieczeństwa zdawała sobie sprawę z tego, że prężne w okresie międzywojennym harcerstwo nie zaprzestało swej działalności. We wrześniu 1942 r. gdyńskie gestapo wpadło na trop działalności Gdyńskiego Hufca Szarych Szeregów, który w wyniku aresztowań przemieszczono na Kamienną Górę, do siedziby gestapo, gdzie zostali poddani okrutnym torturom. Aresztowania te trwały do listopada 1943 roku. Komendant Szarych Szeregów Lucjan Cytkowski został aresztowany 29 września 1942 r. W efekcie oskarżenia przeciwko jednemu z członków Szarych Szeregów, została zawarta następująca informacja: "W końcu zeszłego

10 marca 1944 r. Cytkowski zostaje ponownie aresztowany wraz z rodziną Kuperanów w Bolszewie, która go ukrywała. Lucjan Cytkowski bastako skazany, z polemanym przedmianiem trafił do więzienia w Gdąńsku, a następnie do obozu koncentracyjnego Stutthof. 12 lipca 1944 r. do sali nr 2 obozowego szpitala weszło dwóch SS-manów i wywoleło więźnia nr 38 573 - Lucjana Cytkowskiego. Kazali więźniowi wydać dwie porcje chleba, uzasadniając to tym, że skazany jest do transportu. Cytkowski chleba nie przyjął, a do kolegow zwrócił się za słowami: "Idę na transport, z którego się nie wraca".

Użył miał w oczach, ale szedł domny i wyprostowany. O godz. 18 42 obozyt "Nisch tyje Polska" znikł na moment ciężo egzaltacji.

Miejscowa Rada Narodowa w Gdyni uczciła pamięć Lucjana Cytkowskiego nadając jego imię jednej z ulic w mieście, zaś w 1973 r. władze obywatelskie również nadały jego imię Szkole Podstawowej nr 13.

Gdyński Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego im. Bohaterów m. Gdyni w dniu 30 września 1986 r. na budynku szkoły nr 1 odrestaurował tablicę z następującą treścią:

"W tym gmachu szkolnym pracował haruczyciel, kierownik hufcowy, komendant Szarych Szeregów Lucjan Cytkowski, aresztowany - osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof, stracony 12 lipca 1944 r. Z tego miejsca 9 września 1939 roku wyruszył na front w obronie Gdyni harcerze-ochotnicy i Moraskiej Drużyny Harcerzy im. Władysława IV, na czele z pfm. Marianem Kruszyńskim i walczący w szeregach i Gdąńskiego Batalionu Obrony Narodowej".

W latach II wojny światowej gdyńscy harcerze składali jeden z najtrudniejszych egzaminów. Również i ta tablica przypomina o tym - będąc hołdem dla ich komendanta.

Krąg instruktorów harcerskich "Korzenie" czyni starania, by w elektrowni "Bolszewie", w której ukrywał się Cytkowski od marca '43 do marca 1944, umieścić tablicę upamiętniającą jego pobyt w tej miejscowości.

Hm. PIOTR CIEŚLAWSKI

B. Porodźki

Jen Będziński - Stefan, wrot z THH i SzSz, wzięcia Stutthofu: Sybiru

10 33
Cylkowski Lucjan Brunon pseud. "Lupek", "Papa Lutek" (1907-1944), nauczyciel, komendant hufca gdyńskiego Szarych Szeregów, szef Łączności kurierskiej w Podokręgu Morskim AK w Gdyni.

Urodził się 23 V 1907 r. w Zimnych Zdrojach pow. Starogard, syn Stanisława i Marty z d. Makowskiej. Ukończył szkołę powszechną w Liniewie. Następnie uczył się w Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie. Po zdaniu matury i uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego w 1927 r. podjął pracę w szkole powszechnej w Pucku, gdzie prowadził lekcje przyrody i geografii. Działał też w ramach oświaty dla dorosłych w Wejherowie. W Pucku był opiekunem drużyny harcerskiej. W 1930 r. został skierowany do pracy w Szkole Powszechnej nr 1 w Gdyni na ul. 10 Lutego. Tam pracował do wybuchu wojny. W latach 1931/1932 ukończył zorganizowany w Warszawie Wyższy Kurs Nauczycielski ze specjalnością przyroda-geografia. Przez cały okres pobytu w Gdyni zaangażowany był w działalność harcerską. Prowadził początkowo drużynę przy Szkole Powszechnej nr 1. Następnie pracował jako instruktor w gdyńskim hufcu harcerzy, którego komendantem był hm. Bolesław Polkowski. Jako miłośnik Kaszub prowadził działalność krajoznawczą i turystyczną, organizując biwaki i obozy na Kaszubach. Po objęciu w 1935 r. funkcji komendanta hufca gdyńskiego przez hm. Benedykta Porożyńskiego stał się jego najbliższym współpracownikiem. Po przekształceniu w 1938 r. hufca w Morski Rejon Harcerzy został komendantem hufca Gdynia-Śródmieście. Rozkazem L.16 z 10 XII 1938 r. Naczelnik Harcerzy mianował go harcmistrzem. W czerwcu 1939 r. został komisarzem pogotowia wojennego Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni. Uczestniczył w przygotowywaniu harcerzy gdyńskich do pełnienia pomocniczej służby wojskowej, współpracując z komendą Morskiego Rejonu WF i PW. Po zmobilizowaniu w sierpniu 1939 r. hm. Porożyńskiego przejął od niego obowiązki komendanta MRH. Latem 1939 r. w związku z narastającym zagrożeniem wojną wysłał żonę i córki do mieszkających w Kopenhadze teściów. W sierpniu

1939 r. wizytował obozy harcerskie znajdujące się w pobliżu granicy. Wybuch wojny zastał go w Gdyni. Wziął aktywny udział w obronie, organizując działalność pogotowia wojennego harcerzy. Po zajęciu Gdyni przez Niemców pozostał w mieście. Pomimo wysiedleń Polaków z Śródmieścia nadal mieszkał w swoim domu na ul. Urszulanek nr 8, bowiem jako właściciela budynku podał swego teścia - Duńczyka. Dzięki temu mógł pomagać innym. Mieszkał z nim jeden z księży gdyńskich, rozstrzelanych jesienią 1939 r. w Piaśnicy oraz nauczycielka Leokadia Ogrodowska z córką, która po spaleniu się szkoły na Obłuzu nie miała się gdzie podziąć. Ukrywał się tam także poszukiwany przez gestapo Jan Skwiercz. C. w okresie okupacji pracował w zakładzie szewskim na ul. Abrahama, w samym centrum Gdyni. Do jego obowiązków należało ~~wy~~ przyjmowanie i wydawanie butów, co później znacznie ułatwiało mu pracę konspiracyjną. W wyniku podjętych starań w grudniu 1939 r. wyjechał ^{legalnie} do Kopenhagi. Tam nawiązał kontakt z oficerem polskiego wywiadu, oficjalnie pracownikiem poselstwa w Danii. Spotkał się z nim kilkakrotnie konspiracyjnie przekazując szereg danych o sytuacji w okupowanej Gdyni. Uzgodniono wtedy, że po powrocie do Gdyni prześle żonie do Kopenhagi kwiaty, jeżeli zaobserwuje zaawansowane przygotowania do agresji na Danię. W Gdyni znalazł się na początku 1940 r. Przypuszczalnie w lutym 1940 r. nawiązał z nim kontakt hm. B. Porożyński pseud. "Beni", który przybył wówczas na Pomorze w celu utworzenia zawiązków Szarych Szeregów. Został zaprzysiężony w ramach Szarych Szeregów i Związku Walki Zbrojnej. W 1940 r. zgodnie z instrukcjami o kadrowym charakterze organizacji utrzymywał jedynie wiele kontaktów o charakterze towarzyskim z byłymi instruktorami i starszymi harcerzami. O jego działalności konspiracyjnej w tym okresie brak ^{bliższych} danych. W latach 1940-1942 organizował sieć łączności. W Gdyni spotykał się systematycznie z hm. Bernardem Myśliwkiem pseud. "Konrad" - komendantem chorągwi Szarych Szeregów i członkiem sieci wywiadowczej ZWZ. Zaktywizował swoją dzia-

żalność latem 1941 r. po przybyciu do Gdyni kpt. czasu wojny Józefa Olszewskiego pseud. "Andrzej" - komendanta Podokręgu Morskiego AK, którego stał się najbliższym współpracownikiem. W latach 1941-1942 pełnił funkcję szefa łączności kurierskiej w komendzie podokręgu morskiego AK. Dzięki swoim rozległym kontaktom i znajomościom - zarówno w Gdyni jak i na terenie całego Wybrzeża - odgrywał znacznie ważniejszą rolę i stał się jednym z najbardziej aktywnych członków ZWZ-AK w północnej części Pomorza. Warsztat szewski w którym pracował był jednym z głównych punktów kontaktowych ZWZ-AK w Gdyni. Utworzył sprawnie funkcjonujący zespół łączników i łączniczek, składający się w znacznej części z harcerek i harcerzy. Jego najbliższą współpracowniczką była phm. Jadwiga Rotecka pseud. "Jadzia". Osobiście przekazywał meldunki i odbierał pocztę konspiracyjną z Warszawy w dwóch najważniejszych lokalach kontaktowych w Gdyni: jadłodajni prowadzonej przez matkę B. Porożyńskiego na ul. Świętojańskiej 62 i mieszkaniu Zofii Śliwińskiej ^{pseud. "Śliwkowa"} w Orłowie na ul. Wrocławskiej nr 3. Uczestniczył także w organizowaniu przerzutu kurierów i poczty konspiracyjnej z Gdyni do Szwecji, gdzie znajdowała się w Sztokholmie baza łącznikowa o kryptonimie "Anna". Nawiązał bliski kontakt z konsulem duńskim w Gdańsku Jorgenem Mogensenem, którego poznał w końcu 1940 r. w związku z załatwianiem spraw rodzinnych. Później wykorzystywał Mogensena do utrzymywania łączności z Szwecją poprzez Danię. Jako komendant hufca gdyńskiego Szarych Szeregów. włączył liczne grono przedwojennych harcerzy i instruktorów do prac organizacyjnych ZWZ-AK. Podlegał mu bezpośrednio phm. Maciej Gwiazda pseud. "Jerzy" - dowódca batalionu morskiego Szarych Szeregów w Gdyni, stanowiącego zespół dywersyjny przygotowywany do walk o port i miasto w czasie dokonywania przewidywanego wówczas desantu wojsk polskich w rejonie Gdyni-Gdańska. Był też osobiście zaangażowany w tworzenie sieci wywiadowczej w Gdyni oraz utrzymywanie łączności pomiędzy komórkami wywiadu AK w Gdyni. Ws-

półpracował z Wydziałem Marynarki Komendy Głównej AK o kryptonimie "Alfa", tworzącym w Gdyni swoje zawiązki terenowe spośród harcerzy - żeglarzy morskich. Dysponował też licznymi kontaktami z członkami innych organizacji konspiracyjnych. Poprzez swoich kolegów - przedwojennych nauczycieli - nawiązał łączność z Tajną Organizacją Wojskową "Gryf Kaszubski" (później "Gryf Pomorski"). Współpracował z członkami "Gryfa" w Gdyni, Tczewie, Kartuzach i Wejherowie. Spotykał się z czołowymi działaczami TOW GP, m.in.: mecenasem Mieczysławem Wegnerem - komendantem okręgu gdyńskiego TOW GP, ^{ppor.rez.} ~~wx~~ ~~gdyński~~ inż. Grzegorzem Wojewskim pseud."Ferrum" - komendantem okręgu morskigo TOW GP w Wejherowie, lekarzem Henrykiem Kotowskim (swoim wieloletnim przyjacielem) - kierownikiem służby sanitarnej w komendzie powiatowej "Gryfa" w Kartuzach oraz Leonem Kleinschmidtem pseud."Długosz" - kierownikiem specjalnego oddziału kontrwywiadu w Radzie Naczelnej TOW GP, z którym współpracował ściśle w latach 1941-1942. Wiosną i latem 1942 r., w czasie prowadzenia tzw. akcji scaleniowej, Komendant podokręgu morskigo AK J.Olszewski za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z kierownictwem TOW "Gryf Pomorski". W wyniku tych zabiegów doszło do dwóch spotkań w Borach Tucholskich podczas których nie zdołano jednak osiągnąć porozumienia. Na spotkaniach tych nie był obecny. Utrzymywał też osobisty kontakt z Andrzejem Eljaszewiczem pseud."Andrzej","Ela", kierownikiem komórki Związku Jaszczurczego w Gdyni. Brak bliższych danych o charakterze ich spotkań. Dysponował też powiązaniem z Gdyńskim Rejonem Polskiej Armii Powstania. Z jego polecenia były drużynowy Tadeusz Marciniak (członek Szarych Szeregów) współpracował z Alojzym Prochem pseud. "Orkan", szefem wywiadu i kontrwywiadu PAP w Gdyni. Na wypadek dekonspiracji przygotował sobie kryjówkę w budynku elektrowni wodnej w Bolszewie k. Wejherowa. Latem 1942 r. - po aresztowaniach członków AK w południowej części Pomorza - przekazał konsulowi Mogensenowi punkt kontaktowy w jednej z gdyńskich aptek, gdzie po po-

daniu hasła miał on kontynuować dalszą współpracę z AK, na wypadek swojego aresztowania. Podczas rozbijania struktur Szarych Szeregów w Gdyni stosunkowo wcześniej ujawniono jego zaangażowanie w działalność podziemną. Wieczorem 30 IX 1942 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy gestapo w swoim domu. Przeszedł ~~przez~~ ciężkie śledztwo w gestapo gdyńskim a następnie w placówce kierowniczej gestapo w Gdańsku. Od momentu swojego aresztowania był torturowany. Na skutek załamania się niektórych z jego podwładnych ^{uwięzionych przed nim -} (gestapo dysponowało obciążającymi go zeznaniami oraz materiałami przejętymi w trakcie rewizji dokonanej w jego domu oraz zakładzie szewskim na ul. Abrahama, Z powojennych zeznań funkcjonariusza gdańskiego gestapo Jana Kaszubowskiego wynika, że na skutek tortur i materiału obciążającego go załamał się i ujawnił część tajemnic organizacyjnych. Nie przekazał jednak gestapo szeregu ważnych informacji, dzięki czemu nadal funkcjonowało w Gdyni wiele ~~ważnych~~ ^{punktów} łączności z Warszawą oraz Szwecją o których istnieniu wiedział. Dzięki jego postawie aresztowania nie objęły innych hufców Szarych Szeregów, z którymi utrzymywał przed aresztowaniem łączność, ~~ważnych~~ ^{Nie przekazał też ważnej} i informacji o hm. B. Porożyńskim - mieszkającym w Mińsku Mazowieckim - z którym utrzymywał kontakt poprzez jego matkę. Dzięki temu aresztowania ograniczyły się do terenu Gdyni i nie objęły instruktorów mających kontakt z Główną Kwaterą Szarych Szeregów. W dniu 5 X 1942 r. C. został przewieziony przez funkcjonariuszy gestapo do mieszkania w Gdyni-Witominie, gdzie aresztowany przebywającego tam J. Olszewskiego pseud. "Andrzej". Obecnej podczas zatrzymania "Andrzeja" Stanisławie Kłosińskiej dał jedynie znak, że to nie on przyczynił się do ujawnienia tego lokalu. Przypuszczalnie gestapowcy przywieźli go tam specjalnie, chcąc załamać go psychicznie. ~~Wskazania~~ Z relacji współwięźniów wynika, że pomimo swego trudnego położenia starał się pomagać innym aresztowanym członkom AK

przekazując informacje o toczącym się śledztwie. Bezpośrednio po jego aresztowaniu interweniowali w jego sprawie znajomi Niemcy i krewni mieszkający w Rzeszy. Do Gdańska przyjechał brat jego matki stale mieszkający w Dortmundzie, ^{pełniący} ~~który pełnił służbę~~ w Wehrmachcie w stopniu kapitana, któremu szef gdańskiego gestapo umożliwił widzenie z siostrzeńcem. W sprawie jego zwolnienia interweniował też Niemiec Ligat, jeden z dyrektorów stoczni Deutsche Werke Kiel- Werk Gotenhafen, mieszkający kilka miesięcy w jego domu. Zabiegi te nie spowodowały jego zwolnienia, ponieważ był zbyt obciążony i udowodniono mu prowadzenie działalności ~~szpiegowskiej~~ ^{wywiadowczej}. W ich wyniku otrzymał propozycję współpracy z gestapo. Kierownik wydziału III gdańskiego gestapo ^{Hans Leyer} ~~i~~ prowadzący jego sprawę Hauptsturmführer SS Lothar Stenzel odbyli z nim rozmowę, decydującą o jego późniejszych losach. Miał odzyskać wolność w zamian za podpisanie zobowiązania o współpracy z gestapo. Zdecydował się przyjąć tę propozycję jako jedyną szansę uratowania życia. Jako agent gestapo oznaczony pseudonimem "Żuk" miał umożliwić rozpracowanie kierownictwa TOW "Gryf Pomorski". W celu aresztu śledczego zwierzał się m.in. Juliszowi Koszałce pseud. "Jeremi", "Jeź" - szefowi łączności w Komendzie Naczelnej TOW GP, że zerwie współpracę po odzyskaniu wolności. W kwietniu 1943 r. (krótco przed Świętami Wielkanocnymi) zorganizowano mu sfingowaną ucieczkę podczas przeprowadzania grupy więźniów z budynku gestapo na ul. Nowe Ogrody (Neugarten) do Polizeipräsidium na ul. Okopowej (Karrenwall). Zaopatrzony w specjalne zaświadczenie, które miał okazać w wypadku przypadkowego zatrzymania go przez policję, ^{samochodem gestapo} ~~dostarczony~~ został w pobliże leśniczówki w Borczu. Według informacji gestapo tam przychodził L. Kleinschmidt - członek Rady Naczelnej TOW GP - z którym utrzymywał kontakty przed aresztowaniem. Bezpośrednio po odzyskaniu wolności zerwał wszelkie kontakty z gestapo i łamiąc otrzymaną instrukcję nie doszedł do wspomnianej leś-

niczówki w Borczu. Leśnymi drogami dotarł do Kartuz. Tam przez dra H.Kotowskiego przekazał kierownictwu TOW GP szereg informacji o zainteresowaniu gestapo członkami "Gryfa", których nazwiska i adresy otrzymał przed sfingowaną ucieczką. Wszyscy oni zostali ostrzeżeni i zdołali się ukryć. Za pośrednictwem J.Skwiercza i Alfonsa Jereczka ostrzegł mec. M.Wegniera w Gdyni. Uprzedził też o zainteresowaniu gestapo jego osobą G.Wojewskiego, który w tym czasie przejął funkcję komendanta naczelnego TOW "Gryf Pomorski". Na skutek tego Wojewski zdołał opuścić Wejherowo i ukryć się w południowej części Pomorza. J.Dambek przekazał Józefowi Klawikowskiemu - komendantowi powiatowemu "Gryfa" w Tczewie rozkaz aby natychmiast ukrył się. ~~Ex~~ C. krótko ukrywał się u H.Kotowskiego w Kartuzach, skąd przetransportowano go do Bolszewa. Tam ukrywał się w budynku elektrowni wodnej. Kiedy funkcjonariusze gestapo gdańskiego zorientowali się, że zerwał kontakt z gestapo rozesłano za nim listy gończe. Poszukiwany był za rzekome zabicie policjanta niemieckiego. Za ~~informację~~ ~~wskazanie~~ miejsca jego ukrycia wyznaczono nagrodę. Jego postawa była przypuszczalnie przyczyną licznych aresztowań członków "Gryfa" dokonanych w nocy z 4/5 maja 1943 r., bowiem gestapo obawiało się, iż więcej osób ukryje się. C. przebywając w elektrowni w Bolszewie nie zaprzestał działalności konspiracyjnej, pomimo ostrzeżeń ze strony przyjaciół. Zdołał nawiązać kontakt z członkami AK na Wybrzeżu pozostającymi na wolności. W czasie napiętych stosunków pomiędzy AK i TOW GP w końcu 1943 r. za jego pośrednictwem do Rady Naczelnej TOW "Gryf Pomorski" dotarł list ppor. Henryka Grützmachera, domagający się zaprzestania dalszej działalności i rezygnacji z zastraszania członków "Gryfa", którzy przeszli do AK. Jego współpraca z kierownictwem "Gryfa" była pełniejsza. Przekazał TOW GP szereg wskazówek i instrukcji, dotyczących techniki prowadzenia działalności organizacyjnej. Zamierzał także wydawać

pismo konspiracyjne z serwisem informacyjnym z nasłuchu radiowego. Ukrywając się w Bolszewie nadal utrzymywał kontakt z konsulem duńskim Mogensenem, który odwiedzał go w Bolszewie. Za pośrednictwem Mogensena przekazał na Zachód szereg danych m.in. o gdańskim gestapo. Według trudnych do zweryfikowania wspomnień poprzez Mogensena próbował uzyskać informacje niezbędne do uruchomienia radiostacji oraz przekazał na Zachód klucz szyfrowy do łączności radiowej, który ułożył konsul Mogensen. W budynku elektrowni zbudowano dla C. specjalną skrytkę znajdującą się nad turbiną. Tam chował się w razie zagrożenia. Obecnie trudno ustalić w jaki sposób funkcjonariusze gestapo ustalili miejsce jego ~~pobytu~~^j. Istnieją na ten temat dwie hipotezy. Według pierwszej z nich - najbardziej prawdopodobnej - informację o miejscu jego kryjówki gestapo uzyskało przejmując 4 III 1944 r. archiwum J. Dambka (zabitego tego dnia) w którym znajdował się ^{jego} list do Dambka. Według drugiej wersji na jego ślad gestapowcy trafili śledząc konsula Mogensena. Niekiedy sugeruje się, że jego kryjówka została zdradzona przez jedną z łączniczek "Grafa" poprzez którą utrzymywał kontakt z Dambkiem. W piątek 10 III 1944 r. funkcjonariusze żandarmerii i gestapo otoczyli budynek elektrowni. Początkowo nie znaleziono jego kryjówki. Dopiero szczegółowa rewizja całego obiektu doprowadziła do wykrycia jego schowka. Wiedząc co czeka go po aresztowaniu próbował popełnić samobójstwo, jednak okazało się że pistolet który posiadał nie był sprawny. Po aresztowaniu przewieziony został do komisariatu policji w Bolszewie a następnie do gestapo w Gdańsku. Razem z nim aresztowano całą rodzinę Kuperschmidtów, którzy go ukrywali. W Gdańsku przeszedł ponowne brutalne śledztwo. Podczas tortur połamano mu prawą rękę. Był konfrontowany z Pawłem Kuperschmidtem i aresztowanym w jego sprawie konsulem Mogensenem (po wielomiesięcznym śledztwie ^{Mogensen} został on przekazany do obozu koncentracyjnego gdzie więziony był do końca wojny). Po śle-

dztwie C. został w dniu 8 VI 1944 r. osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof. Miał już wówczas wyrok śmierci wydany przez policyjny sąd doraźny i do obozu przekazany został jedynie w celu dokonania egzekucji. W Stutthofie jako więzień polityczny nr 36573 umieszczony został w obozowym rewirze, gdzie opatrywano mu rękę i leczono obrażenia spowodowane w czasie śledztwa. W dniu 12 VII 1944 r. wywołany został do transportu. Wiedział, że jest to fałszywa informacja. Otrzymał porcję żywności przekazał współwięźniom, mówiąc, że tam dokąd idzie nie będzie mu już potrzebna. Został powieszony w Stutthofie 12 VII 1944 r. o godzinie 18.20 a jego ciało spalono w obozowym krematorium. W dniu 2 VI 1948 r. Sąd Grodzki w Gdyni uznał go za zmarłego. Jego imię już w 1945 r. otrzymała 9 Gdynska Drużyna Harcerska przy Szkole Podstawowej nr 19 w Gdyni. Jedna z ulic w Gdyni nosi jego imię.

W 1935 r. ożenił się w Gdyni z obywatelką duńską Amandą Heleną Madsen, córką inżyniera duńskiego budującego port gdyński. Miał z nią dwie córki.

Archiwum GKBZPNP-IPN w Warszawie, akta sprawy Waszubowskiego J., IV k.175/54; Archiwum Głównej Kwatery ZHP w Warszawie, "Wiadomości Urzędowe", nr 10, 1938, s.200; AMSt.; Duszyński L., Prace lekarzy w obozie koncentracyjnym w Stutthofie, w: Wspomnienia, t.XI, s.153-155; Mogensen J.L.F, Moja współpraca z TOW Gryf Pomorski, maszynopis; Relacje: Gburka F., Gwiazdy M., Dylewskiego E., Jereczka A., Kuperschmidt G., Kotowskiego H., Narskiego Z., Ogrodowskiej I., Prusińskiego L., Rzeźnikowskiego F., Szymerowskiej Ł., Śliwińskiej L., Wojewskiego A.; OKBZPNP-IPN w Gdańsku, protokoły przesłuchań: Kostrzewy J., sygn. Ds 4/68, Frankowskiego A., sygn. D-8, poz.95 Biangi J.; AP AK, Dok.Okr. Pom. AK..., Dane dotyczące organizacji "Gryf Pomorski" (tu informacja o jego kontaktach z TOW GP i posądzenie o zdradę "Andrzeja"); Buller A., Lucjan Cyłkowski, "Tygodnik Powszechny" nr 32 z 5 VIII 1984; Ciechanowski K., Ruch oporu..., s.68,228,269,

Źródło: Słownik biograficzny konspiracyjny Pomorskiej 1939-1945; red. nac. 4 Zielnowskiej i Lewackiej 2.4 str.33-38

17

Cylkowski Lucjan Brunon ps. „Lutek”, „Papa Łutek”, „Żuk” (1907-1944), nauczyciel, kmdt hufca gdyńskiego Szarych Szeregów, szef łączności konspiracyjnej w Podokręgu Morskim AK w Gdyni.

Urodzony 23 V 1907 r. w Zimnych Zdrojach pow. Starogard Gd.; syn Stanisława i Marty z d. Makowskiej. Ukończył szkołę powszechną w Liniewie, następnie uczył się w Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie. Po zdaniu matury i uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego w 1927 r. podjął pracę w szkole powszechnej w Pucku, gdzie prowadził lekcje przyrody i geografii. Działal też w ramach oświaty dorosłych w Wejherowie. W Pucku był opiekunem drużyny harcerskiej. W 1930 r. został skierowany do pracy w Szkole Powszechnej nr 1 w Gdyni przy ul. 10 lutego, gdzie pracował do wybuchu wojny. W latach 1931-1932 ukończył zorganizowany w Warszawie Wyższy Kurs Nauczycielski ze specjalnością przyroda-geografia. Przez cały okres pobytu w Gdyni zaangażowany był w działalność harcerską. Prowadził początkowo drużynę przy Szkole Powszechnej nr 1, następnie pracował jako instruktor w gdyńskim hufcu harcerzy, którego kmdtem był hm. Bolesław Polkowski. Jako miłośnik Kaszub prowadził działalność krajoznawczą i turystyczną, organizując biwaki i obozy na Kaszubach. Po objęciu w 1935 r. funkcji kmdta hufca gdyńskiego przez hm. Benedykta Porożyńskiego stał się jego najbliższym współpracownikiem. Po przekształceniu w 1938 r. hufca w Morski Rejon Harcerzy został kmdtem hufca Gdynia-Śródmieście. Rozkazem L. 16 z 10 XII 1938 r. Naczelnika Harcerzy otrzymał sto-



17

Ston biograf. konspiracji pomorskiej
1939-1945, pod red. A. Łeknewskiej³³
i Elżbiety Lewickiej, Tom II 1998, s. 4

pień harcmistrza. W czerwcu 1939 r. został komisarzem pogotowia wojennego Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni. Po zmobilizowaniu w sierpniu 1939 r. przekazał obowiązki kmdta MRH hm. Porożyńskiemu. Latem 1939 r., w związku z narastającym zagrożeniem wojną, wysłał żonę i córki do mieszkających w Kopenhadze teściów. W sierpniu 1939 r. wizytował obozy harcerskie znajdujące się w pobliżu granicy.

Po wybuchu wojny wziął aktywny udział w obronie Gdyni organizując działalność pogotowia wojennego harcerzy. Po zajęciu Gdyni przez Niemców pozostał w Gdyni. Pomimo wysiedleń Polaków nadal mieszkał w swoim domu na ul. Urszulanek nr 8, bowiem jako właściciela budynku podał swego teścia – Duńczyka. (Dzięki temu mogli tam mieszkać inni Polacy, m.in. jeden z księży gdyńskich, rozstrzelany jesienią 1939 r. w Piaśnicy oraz nauczycielka Leokadia Ogrodowska z córką, która po spaleniu się szkoły na Obłuzu nie miała gdzie zamieszkać. Ukrywał się tam także poszukiwany przez gestapo Jan Skwiercz). Cylkowski w okresie okupacji pracował w zakładzie szewskim przy ul. Abrahama. Do jego obowiązków należało przyjmowanie i wydawanie butów, co później znacznie ułatwiało mu pracę konspiracyjną. W wyniku podjętych starań w grudniu 1939 r. wyjechał legalnie do Kopenhagi. Tam nawiązał kontakt z oficerem polskiego wywiadu, oficjalnie pracownikiem poselstwa w Danii. Spotkał się z nim kilkakrotnie konspiracyjnie przekazując szereg danych o sytuacji w okupowanej Gdyni. Uzgodniono wtedy, że po powrocie do Gdyni prześle żonie do Kopenhagi kwiaty, jeśli zaobserwuje zaawansowane przygotowania do agresji na Danię. W Gdyni znalazł się na początku 1940 r. Przypuszczalnie w lutym 1940 r. nawiązał z nim kontakt hm. B. Porożyński ps. „Ben”, który przybył wówczas na Pomorze celem utworzenia zawiązków Szarych Szeregów. Wtedy Cylkowski został zaprzysiężony w ramach Szarych Szeregów i Związku Walki Zbrojnej. W 1940 r., zgodnie z instrukcjami o kadrowym charakterze organizacji, utrzymywał jedynie wiele kontaktów o charakterze towarzyskim z byłymi instruktorami i starszymi harcerzami. O jego działalności konspiracyjnej w tym okresie brak bliższych danych. W latach 1940-1942 organizował sieć łączności. W Gdyni spotykał się systematycznie z hm. Bernardem Myśliwkiem ps. „Konrad” – kmdtem Chorągwi Szarych Szeregów i członkiem sieci wywiadowczej ZWZ. Zaktywizował swoją działalność latem 1941 r. po przybyciu do Gdyni kpt. Józefa Olszewskiego ps. „Andrzej” – kmdta Podokręgu Morskiego AK, którego stał się najbliższym współpracownikiem. W latach 1941-1942 pełnił funkcję szefa łączności kurierskiej w Kmdzie Podokręgu Morskiego AK. Dzięki swoim rozległym kontaktom i znajomościom – zarówno w Gdyni jak i na terenie całego Wybrzeża - odgrywał znacznie ważniejszą rolę i stał się jednym z najbardziej aktywnych członków ZWZ-AK w północnej części Pomorza. Warsztat szewski, w którym pracował, był jednym z głównych punktów kontaktowych ZWZ-AK w Gdyni. Utworzył sprawnie funkcjonujący zespół łączników i łączniczek, składający się w znacznej części z harcerzy i harcerek. Jego najbliższą współpracowniczką była pfm. Jadwiga Rotecka ps. „Jadzia”. Osobiście przekazywał meldunki i odbierał pocztę konspiracyjną z Warszawy w dwóch najważniejszych lokalach kontaktowych w Gdyni: jadłodajni prowadzonej przez matkę B. Porożyńskiego przy ul. Świętojańskiej 62 i mieszkaniu Zofii Śliwińskiej ps. „Śliwkowa” w Orłowie przy ul. Wrocławskiej nr 3. Uczestniczył także w organizowaniu przerzutu kurierów i poczty konspiracyjnej z Gdyni do Szwecji, gdzie znajdowała się w Sztokholmie baza łącznikowa o kryptonimie „Anna”. Nawiązał bliskie kontakty z konsulem duńskim w Gdańsku Jorgenem Mogensenem, którego poznał w końcu 1940 r. w związku z załatwianiem spraw rodzinnych. Później

wykorzystywał Mogensena do utrzymywania łączności z Szwecją poprzez Danię. Jako kmdt hufca gdyńskiego Szarych Szeregów włączył liczne grono przedwojennych harcerzy i instruktorów do prac organizacyjnych ZWZ-AK. Podlegał mu bezpośrednio pfm. Maciej Gwiazda ps. „Jerzy” – dowódca Batalionu Morskiego Szarych Szeregów w Gdyni, stanowiącego zespół dywersyjny przygotowywany do walk o port i miasto w czasie dokonywania przewidywanego wówczas desantu wojsk polskich w rejonie Gdyni-Gdańska. Był też osobiście zaangażowany w tworzenie sieci wywiadowczej w Gdyni oraz utrzymywanie łączności pomiędzy komórkami wywiadu AK w Gdyni. Współpracował z Wydziałem Marynarki Komendy Głównej AK o krypt. „Alfa”, tworzącym w Gdyni swoje zawiązki terenowe spośród harcerzy – żeglarzy morskich. Dysponował też licznymi kontaktami z członkami innych organizacji konspiracyjnych. Poprzez swoich kolegów – przedwojennych nauczycieli – nawiązał łączność z Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Kaszubski” (późn. „Gryf Pomorski”). Współpracował z członkami „Gryfa” w Gdyni, Łczewie, Kartuzach i Wejherowie. Spotykał się z czołowymi działaczami TOW „GP”, m.in. mecenasem Mieczysławem Wegnerem - kmdtem okręgu gdyńskiego, ppor. rez. inż. Grzegorzem Wojewskim ps. „Ferrum” – kmdtem okręgu morskiego w Wejherowie, lekarzem Henrykiem Kotowskim (swoim wieloletnim przyjacielem) – kierownikiem służby sanitarnej w kmdzie powiatowej „Gryfa” w Kartuzach oraz Leonem Kleinschmidtem ps. „Długosz” – kierownikiem specjalnego oddziału kontrwywiadu w Radzie Naczelnej, z którym współpracował ściśle w latach 1941-1942. Wiosną i latem 1942 r., w czasie prowadzenia tzw. akcji scaleniowej, kmdt Podokręgu Morskiego AK J. Olszewski za jego pośrednictwem nawiązał kontakt z kierownictwem TOW „Gryf Pomorski”, w wyniku czego doszło do dwóch spotkań w Borach Tucholskich. (Nie zdołano jednak osiągnąć porozumienia). Utrzymywał też osobisty kontakt z Andrzejem Eljaszewiczem ps. „Andrzej”, „Ala”, kierownikiem komórki Związku Jaszczurczego w Gdyni. (Brak bliższych danych o charakterze ich spotkań). Dysponował też powiązaniem z Gdyńskim Rejonem Polskiej Armii Powstania. Z jego polecenia były drużynowy Tadeusz Marciniak (członek Szarych Szeregów) współpracował z Alojzym Prochem ps. „Orkan”, szefem wywiadu i kontrwywiadu PAP w Gdyni. Na wypadek dekonspiracji przygotował sobie kryjówkę w budynku elektrowni wodnej w Bolszewie k. Wejherowa. Latem 1942 r. – po aresztowaniach członków AK w południowej części Pomorza – przekazał konsulowi Mogenseniowi punkt kontaktowy w jednej z gdyńskich aptek, gdzie po podaniu hasła miał on kontynuować dalszą współpracę z AK, na wypadek swojego aresztowania. Podczas rozbijania struktur Szarych Szeregów w Gdyni stosunkowo wcześniej ujawnili Niemcy jego zaangażowanie w działalność podziemną. Wieczorem 30 IX 1942 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy gestapo w swoim domu. Przeszedł ciężkie śledztwo w gestapo gdyńskim, a następnie w placówce kierowniczej gestapo w Gdańsku. Z powojennych zeznań funkcjonariusza gdańskiego gestapo Jana Kaszubowskiego wynika, że na skutek tortur i materiału obciążającego go załamał się i ujawnił część tajemnic organizacyjnych. Nie przekazał jednak gestapo szeregu ważnych informacji; nadal więc funkcjonowało w Gdyni wiele punktów łączności z Warszawą oraz Szwecją, o których istnieniu wiedział. Dzięki jego postawie aresztowania nie objęły innych hufców Szarych Szeregów, z którymi utrzymywał przed aresztowaniem łączność. Nie przekazał też ważnej informacji o hm. B. Porożyńskim mieszkającym w Mińsku Mazowieckim, z którym utrzymywał kontakt poprzez jego matkę. Dzięki temu aresztowania ograniczyły się do terenu Gdyni i nie

20

objęły instruktorów mających kontakt z Główną Kwaterą Szarych Szeregów. W dniu 5 X 1942 r. Cylkowski został przewieziony przez funkcjonariuszy gestapo do mieszkania w Gdyni-Witominie, gdzie aresztowano przebywającego tam J. Olszewskiego ps. „Andrzej”. Obecnie podczas zatrzymania „Andrzeja” Stanisławie Kłosińskiej dał jedynie znak, że to nie on przyczynił się do ujawnienia tego lokalu. Przypuszczalnie gestapowcy przywieźli go tam specjalnie, chcąc złamać go psychicznie. Z relacji współwięźniów wynika, że pomimo swego trudnego położenia starał się pomagać innym aresztowanym żołnierzom AK przekazując informacje o toczącym się śledztwie. Bezpośrednio po jego aresztowaniu interweniowali w jego sprawie znajomi Niemcy i krewni mieszkający w Rzeszy. Do Gdańska przyjechał brat jego matki stale mieszkający w Dortmundzie, pełniący służbę w Wehrmachcie w st. kapitana, któremu szef gdańskiego gestapo umożliwił widzenie z siostrzeńcem. W sprawie jego zwolnienia interweniował też Niemiec Ligat, jeden z dyrektorów stoczni Werke Kiel – Werk Gotenhafen, mieszkający kilka miesięcy w jego domu. Zabiegi te nie spowodowały jego zwolnienia, ponieważ był zbyt obciążony. Udowodniono mu też prowadzenie działalności wywiadowczej. Natomiast otrzymał propozycję współpracy z gestapo. Kierownik wydziału III gdańskiego gestapo Hans Leyer i prowadzący jego sprawę Hauptsturmführer SS Lothar Stenzel odbyli z nim rozmowę decydującą o jego późniejszych losach. Miał odzyskać wolność w zamian za podpisanie zobowiązania o współpracy z gestapo. Zdecydował się przyjąć tę propozycję jako jedyną szansę uratowania życia. Jako agent gestapo oznaczony pseudonimem „Żuk” miał umożliwić rozpracowanie kierownictwa TOW „Gryf Pomorski”. W celi aresztu śledczego zwierzał się m.in. Juliuszowi Koszałce ps. „Jeremi”, „Jeż” – szefowi łączności w Kmdzie Naczelnej TOW „GP”, że zerwie współpracę po odzyskaniu wolności. W kwietniu 1943 r. (krótco przed Świątami Wielkanocnymi) zorganizowano mu sfingowaną ucieczkę podczas przeprowadzania grupy więźniów z budynku gestapo przy ul. Nowe Ogrody (Neugarten) do Polizeipräsidium przy ul. Okopowej (Karrenwall). Zaopatrzony w specjalne zaświadczenie, które miał okazać w wypadku przypadkowego zatrzymania go przez policję, samochodem gestapo dostarczony został w pobliże leśniczówki w Borczu. Według informacji gestapo przychodził tam L. Kleinschmidt – członek Rady Naczelnej TOW „GP”, z którym utrzymywał kontakty przed aresztowaniem. Bezpośrednio po odzyskaniu wolności zerwał wszelkie kontakty z gestapo i łamiąc otrzymaną instrukcję nie doszedł do wspomnianej leśniczówki w Borczu. Leśnymi drogami dotarł do Kartuz. Tam przez dr. H. Kotowskiego przekazał kierownictwu TOW „GP” szereg informacji o zainteresowaniu gestapo członkami „Gryfa”, których nazwiska i adresy otrzymał przed sfingowaną ucieczką. Wszyscy oni zostali ostrzeżeni i zdołali się ukryć. Za pośrednictwem J. Skwiercza i Alfonsa Jereczka ostrzegł mec. M. Wegnera w Gdyni. Uprzedził też G. Wojewskiego, który w tym czasie przejął funkcję kmdta naczelnego TOW „Gryf Pomorski” o zainteresowaniu gestapo jego osobą. (Wojewski zdołał opuścić Wejherowo i ukryć się w południowej części Pomorza). Również zdołał się ukryć Józef Klawikowski kmdt powiatowy „Gryfa” w Tczewie. Cylkowski krótko ukrywał się u H. Kotowskiego w Kartuzach, skąd przetransportowano go do Bolszewa. Tam ukrywał się w budynku elektrowni wodnej. Kiedy funkcjonariusze gestapo gdańskiego zorientowali się, że zerwał kontakt z gestapo, rozesłano za nim listy gończe. Poszukiwany był za rzekome zabicie policjanta niemieckiego. Za wskazanie miejsca jego ukrycia wyznaczono nagrodę. Jego postawa była przypuszczalnie przyczyną kolejnych licznych aresztowań

21

członków „Gryfa” dokonanych w nocy z 4/5 maja 1943 r., bowiem gestapo obawiało się, iż więcej osób ukryje się. Cylkowski przebywając w elektrowni w Bolszewie nie zaprzestał działalności konspiracyjnej, pomimo ostrzeżeń ze strony przyjaciół. Zdołał nawiązać kontakt z członkami AK na Wybrzeżu pozostającymi na wolności. W czasie napiętych stosunków pomiędzy AK i TOW „GP” w końcu 1943 r. za jego pośrednictwem do Rady Naczelnej „Gryfa” dotarł list ppor. Henryka Gruetzmachera, domagający się zaprzestania dalszej działalności i rezygnacji z zastraszania członków „Gryfa”, którzy przeszli do AK. Przekazał też kierownictwu TOW „GP” szereg wskazówek i instrukcji, dotyczących techniki prowadzenia działalności organizacyjnej. Zamierzał także wydawać pismo konspiracyjne z serwisem informacyjnym z nasłuchu radiowego. Ukrywając się w Bolszewie nadal utrzymywał kontakt z konsulem duńskim Mogensenem, który odwiedzał go tam i za którego pośrednictwem przekazał na Zachód szereg danych, m.in. o gdańskim gestapo. Według trudnych do zweryfikowania wspomnień, poprzez Mogensena próbował uzyskać informacje niezbędne do uruchomienia radiostacji oraz przekazał na Zachód klucz szyfrowy do łączności radiowej, który ułożył konsul Mogensen. W budynku elektrowni chował się w razie zagrożenia w specjalnie zbudowanej dla niego skrytce nad turbiną. Obecnie trudno ustalić w jaki sposób funkcjonariusze gestapo ustalili miejsce jego pobytu. Istnieją na ten temat dwie hipotezy. Według pierwszej z nich – najbardziej prawdopodobnej – informację o miejscu jego kryjówki gestapo uzyskało przejmując 4 III 1944 r. archiwum J. Dambka (zabitego tego dnia), w którym znajdował się jego list do Dambka. Według drugiej wersji na jego ślad gestapowcy trafili śledząc konsula Mogensena. Niekiedy sugeruje się, że jego kryjówka została zdradzona przez jedną z łączniczek „Gryfa”, poprzez którą utrzymywał kontakt z Dambkiem. W piątek 10 III 1944 r. żandarmeria i funkcjonariusze gestapo otoczyli budynek elektrowni. Początkowo nie znaleziono jego kryjówki. Dopiero szczegółowa rewizja całego obiektu doprowadziła do wykrycia jego schowka. Wiedząc, co czeka go po aresztowaniu, próbował popełnić samobójstwo, jednak okazało się, że pistolet, który posiadał nie był sprawny. Po aresztowaniu przewieziony został do komisariatu policji w Bolszewie, a następnie do gestapo w Gdańsku. (Razem z nim aresztowano całą rodzinę Kuperschmidtów, którzy go ukrywali). W Gdańsku przeszedł ponownie brutalne śledztwo. Podczas tortur połamano mu prawą rękę. Był konfrontowany z Pawłem Kuperschmidtem i aresztowanym w jego sprawie konsulem Mogensenem (po wielomiesięcznym śledztwie Mogensen został przekazany do obozu koncentracyjnego, gdzie więziony był do końca wojny). Po śledztwie Cylkowski został w dniu 8 VI 1944 r. osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof. Miał już wówczas wyrok śmierci wydany przez policyjny sąd doraźny i do obozu przekazany został jedynie w celu dokonania egzekucji. W Stutthofie jako więzień polityczny nr 36573 umieszczony został w obozowym rewirze, gdzie opatrywano mu rękę i leczono obrażenia spowodowane w czasie śledztwa. W dniu 12 VII 1944 r. wywołany został rzekomo do transportu. Wiedząc, że jest to fałszywa informacja, otrzymaną porcję żywności przekazał współwięźniom, mówiąc, że tam dokąd idzie nie będzie mu już potrzebna. Został powieszony w Stutthofie 12 VII 1944 r. o godzinie 18.20, a jego ciało spalono w obozowym krematorium. W dniu 2 VI 1948 r. Sąd Grodzki w Gdyni uznał go za zmarłego. Jego imię już w 1945 r. otrzymała 9 Gdynska Drużyna Harcerska przy Szkole Podstawowej nr 19 w Gdyni. Jedna z ulic w Gdyni nosi jego imię.

22

W 1935 r. ożenił się w Gdyni z obywatelką duńską Amandą Heleną Madsen, córką inżyniera duńskiego budującego port gdyński. Miał z nią dwie córki.

A GKBZpNP-IPN w Warszawie, akta sprawy Kaszubowskiego J., IV k. 175/54; A Głównej Kwatery ZHP w Warszawie, Wiadomości Urzędowe, nr 10, 1938, s. 200; AMSt.: Duszyński L., *Prace lekarzy w obozie koncentracyjnym w Stutthofie*, [w:] Wspomnienia, t. XI, s. 153-155; Mogensen J.L.F., *Moja współpraca z TOW Gryf Pomorski*, (mps); Relacje: Gburka F., Gwiazdy M., Dylewskiego E., Jereczka A., Kotowskiego H., Kuperschmidta P., Narskiego Z., Ogrodowskiej I., Prusińskiego L., Rzeźnikowskiego F., Szymerowskiej Ł., Śliwińskiej L., Wojewskiego A.; OKBZpNP-IPN w Gdańsku, protokoły przesłuchań: Kostrzewy J., sygn. Ds 4/68, Frankowskiego A., sygn. D-8, poz. 95 Biangi J.; AP AK, Dok. Okr. Pom. AK., Dane dotyczące organizacji „Gryf Pomorski” (tu informacja o jego kontaktach z TOW „GP” i osądzenie o zdradę „Andrzeja”); Buller A., *Lucjan Cyłkowski*, Tygodnik Powszechny nr 32 z 5 VIII 1984; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*; Tenże, *Życie i śmierć bohatera*, Gdańsk 1980, s. 102 (tu błędna informacja o przekazaniu przez niego w 1942 r. J. Dambkowi listu od J. Olszewskiego ps. „Andrzej” – w rzeczywistości w końcu 1943 r. przekazał J. Dambkowi list od ppor. H. Gruetzmachera ps. „Michał”; Gąsiorowski A., *Lucjan Cyłkowski*, [w:] *Zastężeni Pomorzanie...*, s. 32-34; Tenże, *Chorągiew pomorska Szarych Szeregów kryptonim „Lina”*, [w:] *Szare Szeregi 1939-1945. Harcerze*, Warszawa 1989, s. 129, 130, 131, 132 i in.; Tenże, *Szare Szeregi w Gdyni*, Zeszyty Muzeum Stutthof, nr 5, 1985, s. 108, 111, 112, 114, 115 i in.; Jankowski J., *Harcerstwo Pomorza Gdańskiego 1911-1945*, Toruń 1988, s. 266, 276, 277, 283 (tu błędne informacje: o aresztowaniu go w X 1942 r. i ukrywaniu się w Gościnie k. Wejherowa); Komorowski K., *Leksykon...*; Lubeccki L., *Harcerze Wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939-1945*, Gdańsk 1963, s. 14-16, 18-19 i in.; Męclewski A., *Neugarten...*; Ptasinski J., *Zarys działalności Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”*, Wojsk. Prz. Hist., nr 1, 1969, s. 145 (tu nieprawdziwa, krzywdząca informacja, że jako agent gestapo przeniknął w szeregi TOW „GP”); *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*. Materiały z sesji historycznej ZBOWiD w Gdańsku, Gdańsk 1964, s. 62 (tu informacje o jego współpracy z L. Kleinschmidtem w zakresie kontrwywiadu); Widernik M., *Lucjan Cyłkowski*, [w:] *Pomorscy patroni ulic Trójmiasta*, Gdańsk 1977.

Andrzej Gąsiorowski

Mr. Lucjan

Cylkowski

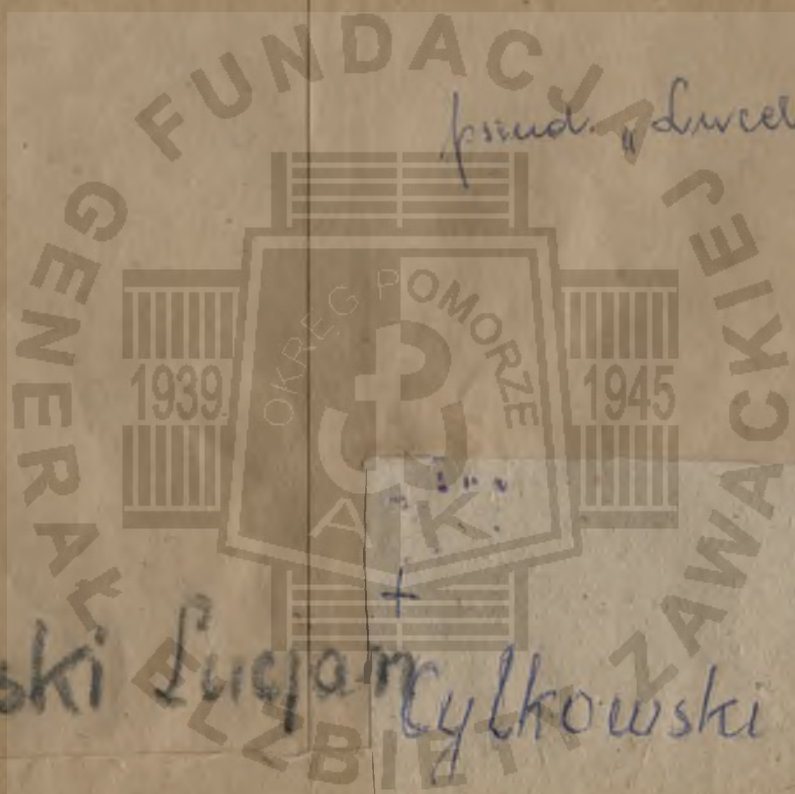
Komendant

Szarych Szeregów

w Gdyni



GENERAL
 1939
 OKRĘG
 AK
 KORZE
 1939
 ELŻBIETY ZAWACKIE



fund. "Lwec" "

Gdynia

Cylkowski Lucjan + Cylkowski Lucjan

NRWUM
Kierownik
64-M
data wpływu

tenże materiał 1939
7. III. 94

Joanna
Zadwiga



T. 64/673 Pom. Gdynie

Cytkowski Lucjan

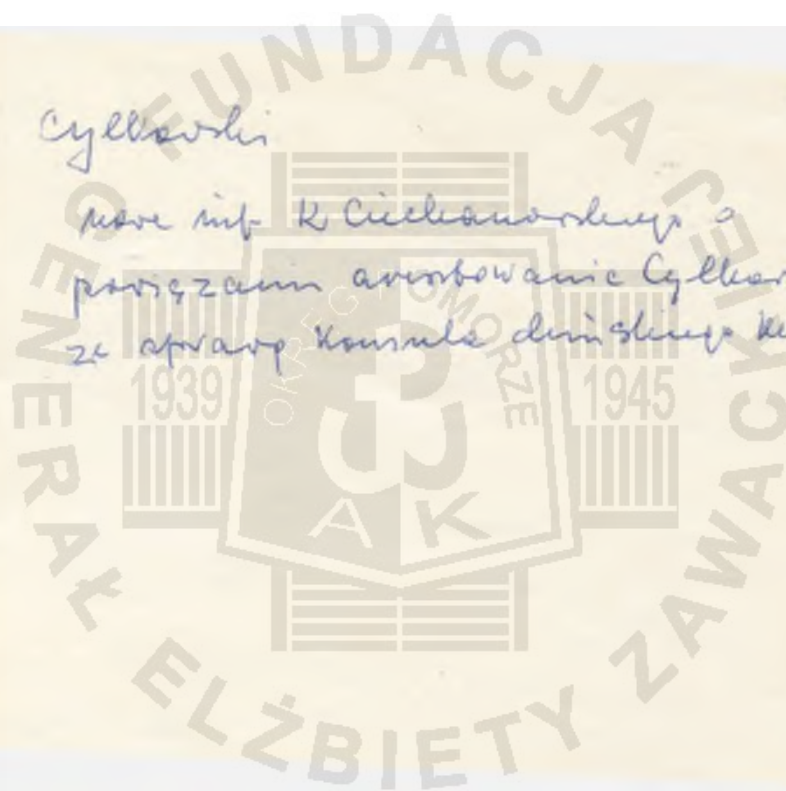
V. Karty informacyjne

k. 62

Cyblewski

Golymie
MK 1

more info K. Cielianowski a
prószam o uwolnienie Cyblewskiego
ze sprawy konsulki dimitriusza Korpenski



Cytkowice Luja
inf. z. Srebrna 22 III 1987

J. Jędrzej
AK 2

Porządek dnia 1943 pomysłach na odprawę dla zobaczenia
Srebrna, J. Palubicki jako przewodnik palacza
do abasji Somanino (kopiadł z porządku spotkaniem
za abasji)

Palubicki: ~~zaplanować~~ do Srebrna: bierzący od
Marta, wskazywać Srebrna Cytkowice na jeniec

Srebrna: 24 60

Palubicki: Cytkowice zobaczenie gestacji do, co Srebrna
miało ukryte w porządku festiwalu

Porządek i wiadomości do porządku porządku gadajęcy w
kierunku Gdyni

Po 1/2 tła Marta wskazywać ten wskazywać

Srebrna
Marta
Palubicki

64 m

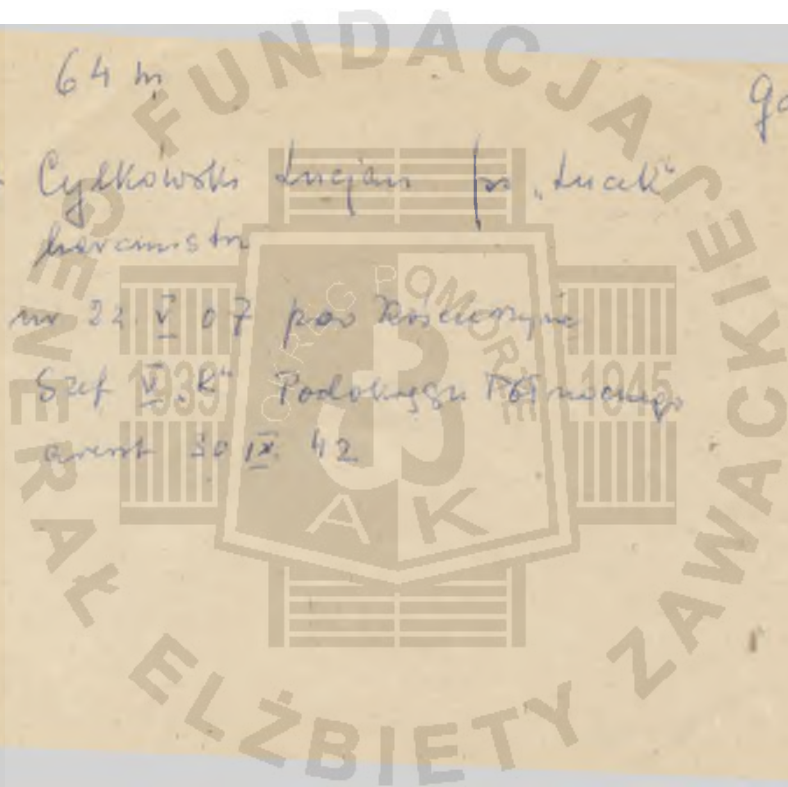
gdym 93
AK 3

+ Cydkowski Lucjan ps. Lucall
prawnik

nr 22 v 07 pas Resolucyjny

Szef 1938 Podolski 1945

amst 30 IX 42



Cylichowski Lucjan
o manery iet i karcewion
ref. V K Podokh. Poln

Gelym⁴

obserwacje domu w relacji jeneralskiej 227 Pon
pwarowat w Gelym ul. Abrahama w swae
Rohdego z bytowane
spis sumis ei w Dzbransky deokadli nel 438

Kolicakowski 228

+ Cyllkowski Lucjan

Gdynia 5

zob. oświadczenie dr med H. Kobyłki
dr med P. Wojaszk

zob. do
(rel. 227)
- 6 -

T. Cyllkowskiego

K. Licharski 5x

9 stycznia 6

Cyprycki hucjan po dniek

nr 9 Czerwono wianę (9/11/80) miał zony Danka
przed możliwe kontakty z Smocje via Danka
1939/40? jalin powiazani z Mogensen (?)
zob tamie

64 m

Cytkowka L

Gdyńskie
PK 7
15.

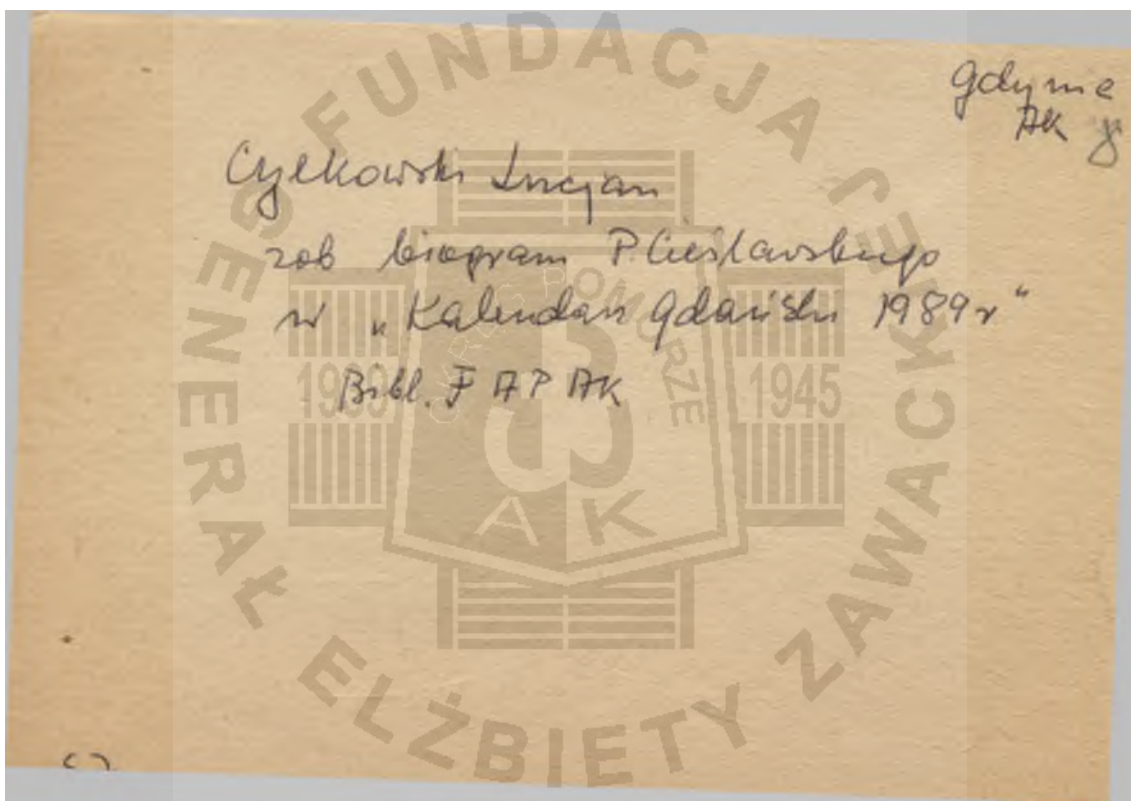
zob. rel. Piotrowskiej u dr. Billiamerowskiej (odp.)

St. Piotrowska była zamieszkała między Ponderajem
a Cytkówką. Mówiła o tym do Zakładu Sew.
czego nie ma w Książce - 1945

Także jej siostry Maria, Paulina wyjechały z
później do Cytkówki.

z Cytkówki przemieściła do Ponderaja nie od Po-
prowca w tym czasie do Aleksandra Piotrowskiego

z Cytkówki został wyprawa aresztowany a następnie
aresztowany w sierpniu 1942



FUNDACJA

Alc. Lidynia 9

Cytkowski Łucjan, ur. 23.V.1917r, kawalerem
akademii Marysi Marysi na Głównym i na
Laurmiej Podokreca Lotniska Zachodniego Akc
strontowany w sierpniu 1942r, natomiast się
i przyjęł propozycję wstąpienia do Armii. Wła
dysiarat się jednak w sowieńskobomiarani roku
gestapa ukrywając się strontowany ponownie
inteli stracony w Stutthofu 12.VIII.1944r.

ELŻBIĘTY

Archiwum 557

64/M

AK Gajnia 10

† CYLKOWSKI LUCJAN ps. "Luczek"

ur 23 V 1907 r. w Dzinycy Jarosław pow. Stalowa

Mistrz Seminarium Nauczycielskiego w
Koszęcinie

Od 1930 r. nauczyciel przyrody w Szkole nr 1
w Gajni

bratam lekarstw, karcminista

Komendant ludu gajnickiego Szwajca

Surp Łęczyński Kurierstkiy Podolegoy
Północnego LKZ - AK Gdynia
Aresztowany 30 IX 1944 r. - uwolniony
Ponownie aresztowany 10 III 1945 r.
Zginął na samobiciu w obozie Stutthof
12 VII 1944

Cytkowski Lucjan

Gdynia
Sz. Sz. 11

Należał do organizatorów
Sz. Sz. w Gdyni (odł. pol. 1940);
prac. jako kierownik punktu wstępowego
w warsztacie serca Rhode-ut. Abra-
206. S: M: 1580/2512 Pom. Gł. asde
Maciej, 2. 11 - Gdynia
21. 11. 11.

Cytkowski Lucjan

Gdynia 12
Sw. 2-2W2

przes. niego Szare Szeregi
magazynu kontakt z Warszawą.

zob. T:U: 1580/25/2 Dom. Gwardie
Maciej, 2. " ; - Gdynia

4 x 11...

a

Gdyńca
Chojnice
TOW
Gryf Pom. 3

Cyborński Julian
Pz. „Lulek”

Był członkiem TOW Gryf Pomorski
Komendantem Komendy Młode Siły Szeregi; walczył w szeregu
Kierownikiem Pododdziału An-żołn. AK i łącznikiem dowiadczalnym
TOW Gryfa Pom.

Zob. T. M - 1183 / 1979, stan Drobniński, u. 111 13

Cyklowski Lucjan

Gdyńsk
AK 14

sob: T: M-560/1203 Alfons Smięcz-
chowski, ul. III / 3 im. Gdynia

AK. XN 101

Cylkowski Lucjan

Gdynia
Słone Sienki
2W2 PK 15

- przebywał w siedzibie gdańskiego gestapo w Kamiennym Górze, bo był tam konfrontowany z Franciszkiem Wypocliem, który znalazł się tam 26.11.1942r, gdy został aresztowany i następnie przesłuchiwany.

zob: relacja Franciszka Wypocli, t.os.
nr 26-997/1731



17

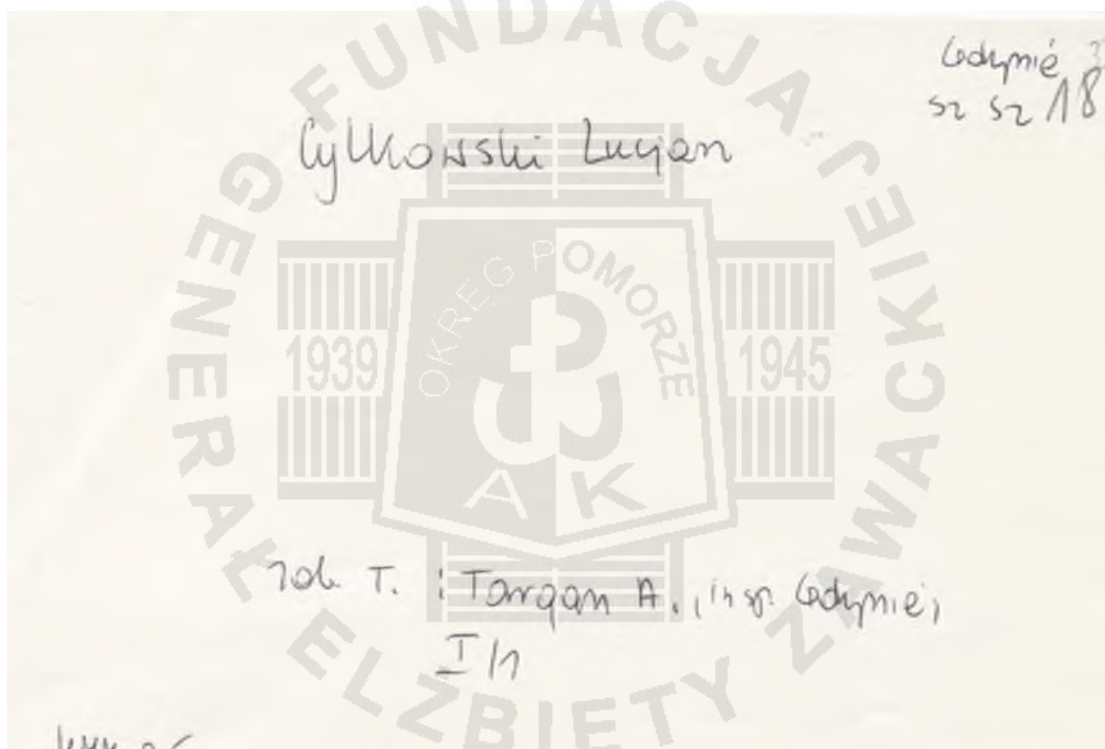
Gyllowski Lucjan

206. Obszary Woprenu II:

tenha z. Tomos, usp. (dymie)

III (brenne pt. Bohemny z tenha 8
lat")

LMM-01





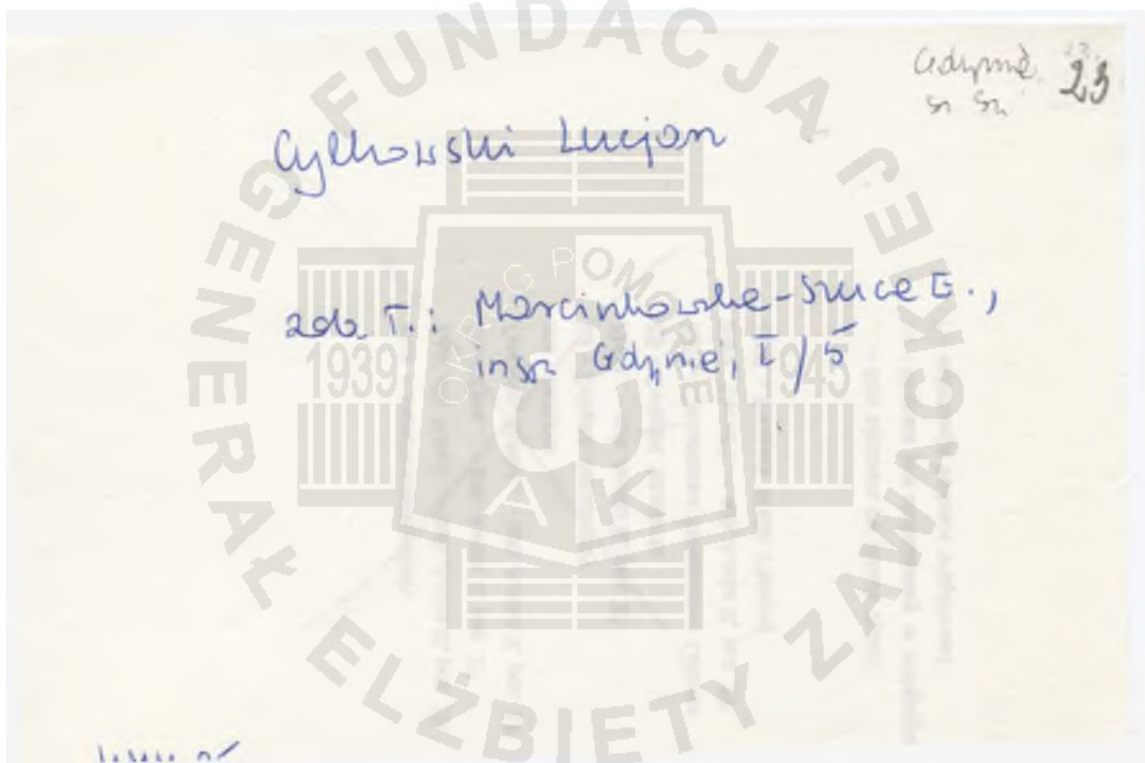


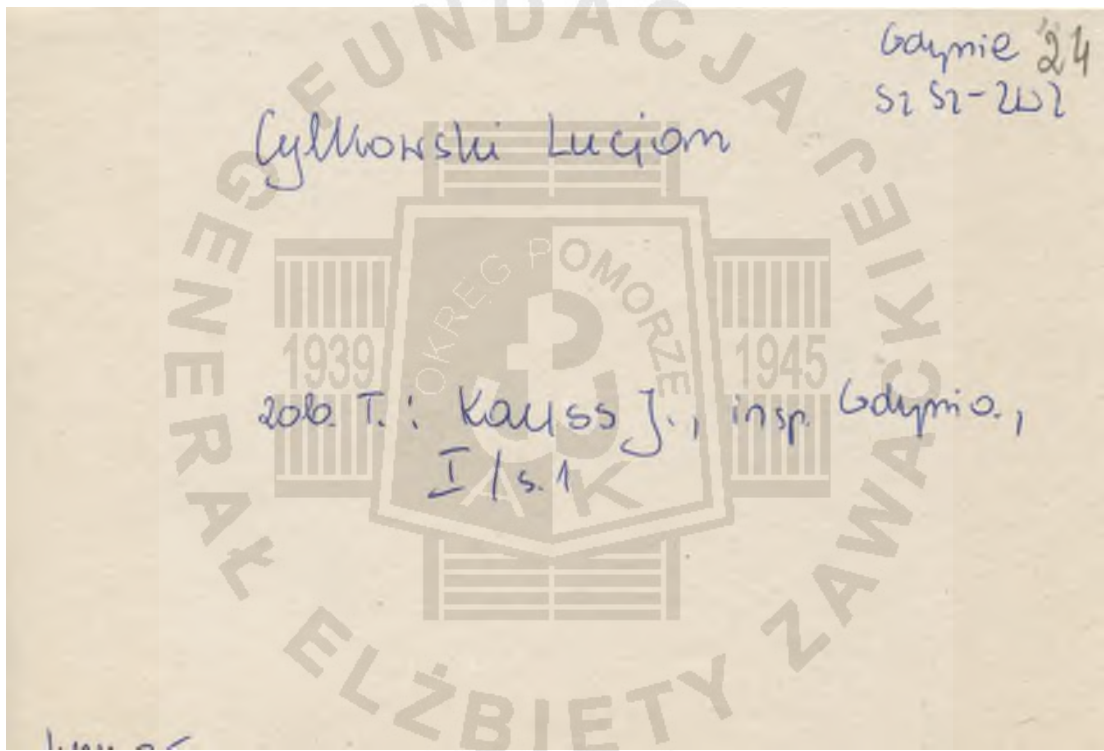
21

Gylkowski Lucjan

Liczne informacje dotyczące
Kłosiniskiej Stacji Rasy in sp. Odymia,







Gedymie 2'5
62 62

Gyllumorški Lucjom

Helene Griaerde pmdhe ywefe nu ne
p. Kontektorij plen⁴ a biune Konstrukcijr
neqo Kriegasmarincarsenal. 1945

Zob. T.: Griaerde H., insp. Gedymie,
I/5, II/3, 4

Cylichowski Lucjan
(1907-1944)

Gdynie 26
sier. 1944

Komendant Hotelego Pogot. Horeny 15
Gdyni, 2-02 km dko. Horeny Repolau
Horeny - km. B. Porony iskiego. Absolwent
Zaiskownego Wydzialu Kunu Nauk. 11. 11. 1944.

Zob. Biogram w: Kalendarz Gdyski 1989
str 194

Miaowey pn B. Mysliwie kmtem Gdyniskiego
Klubu Stron. Str.

Cylichowski Lucjan

Gdynie
22-AN sier 27
sur.

P.O. Komendanturze Morskiego Rejonu Heceny
(z Urzędu Wybuchu wojny). Komendant.

20b, ul. Jerzynie 11. M-545

Gdynia 28
Sz. Szeregi,
A.k.

† Cytkowski Lucjan ps. Lucels

wciągnięty do pracy konspiracyjnej

Bolecką Jadwigę [1940[?] - 1945]

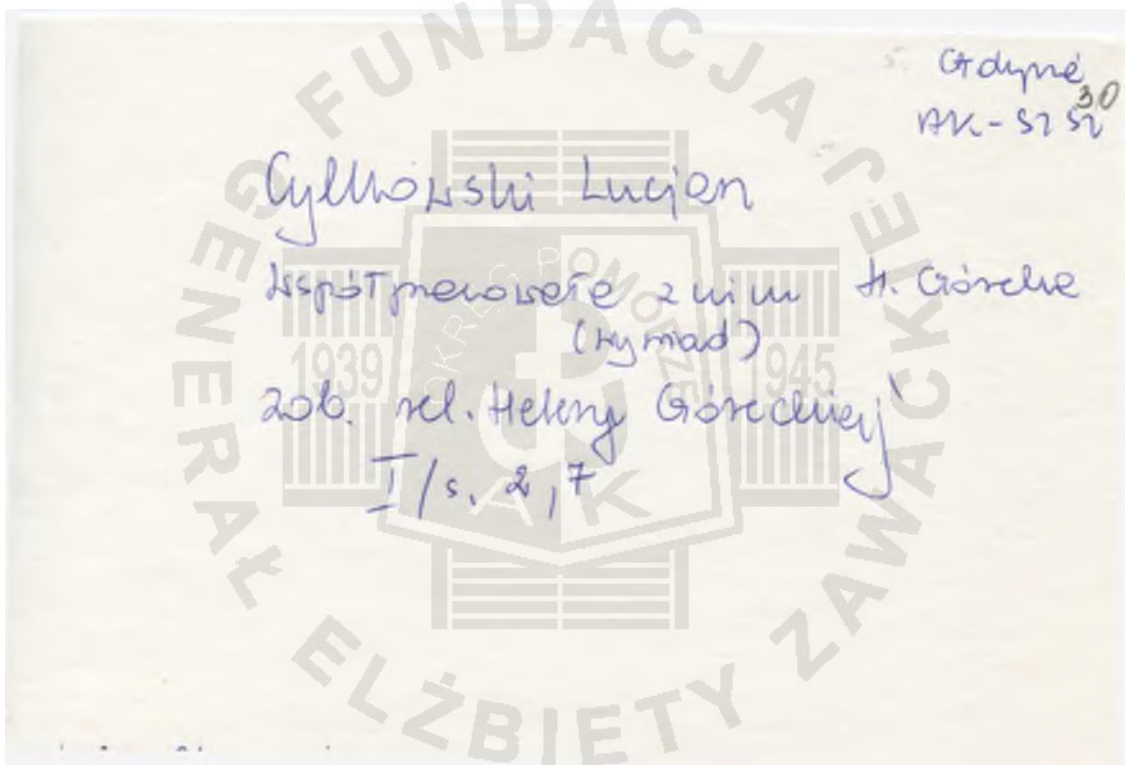
wzmianka w rel. o Robotkach K 170-5.4

Gdynia 29
Marzec

CYLIKOWSKI

Podharcmistrz. Zdzianiu Dylemkiego. z
Szansej Szanegoh" olem z Cylikowkiego listu;
"alla honoum bez honoum"

Prisado: Del F. Bendiga, Ach. Pom. PK,
M-30.5.8



s. Górczka 30
AK-52 52

Cylkowiński Lucjan

Kspółmowca z nim H. Górczka
(kymad)

zob. rel. Heleny Górczkiej
T/s. 2, 7

Inst. Gdynia 31

Cyklowski L.

Prace o ruchu maszynowatych
w ruchu oporu.

Wydanie: cz. 1. 1945, 59, 60, red. Żur-
czakowski L.

Wskaz

Edycja

32

Cytkowska L.

Smęć nekia i sebrakach kospinacyj-
nych i kosciołku sevearskim

Adres: t. XII str. 74, vel. Sibiriska Leokadia

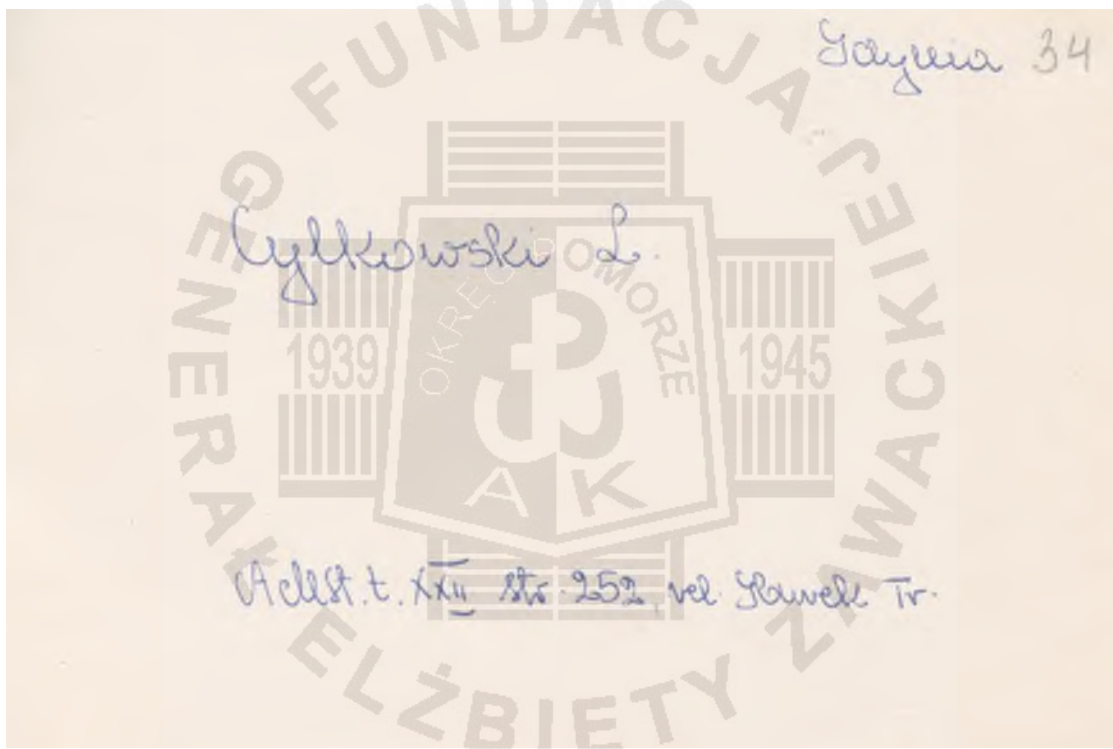


Gdyńsk

33

Cylkowski Lucjan

Adres: t. XVII str. 235, miast. Wojewódka F.



Gajcia 34

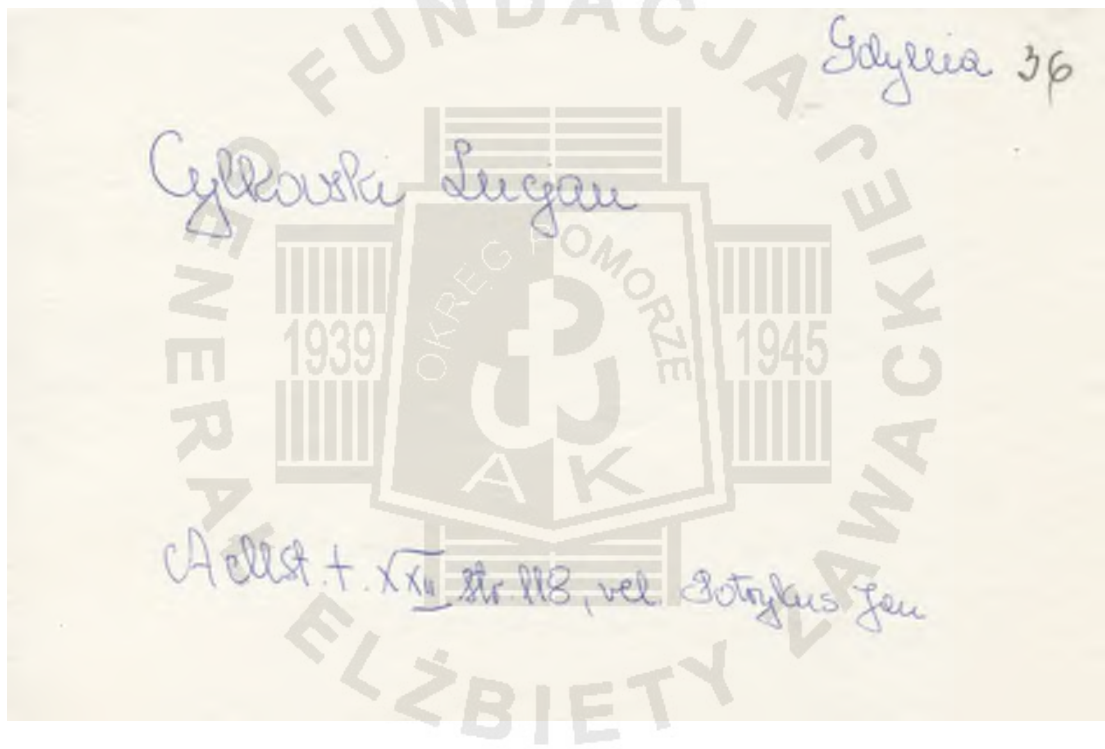
Cybkowski L.

1939

1945

Aclst. t. Xii str. 252, vel. Gaweł Tr.











gdyni
2112-AM 40

CYLNOLISKI LUCJAN

Był szefem Tętności kwaterowej Podległej Równocześnie-
Zachodniego komendantem hufca strzelców
Inkubowano mu informacje i dowody zebrane na
terenie Gdyni.

B. Chruszczak, A. Gajkowski, Zjednoczenie, Kuttlauf.
1945. 1. 13.

Gdynia
Sz.Sz. AV

41

Cylkowski Lucjan

Lat 27, harcmistrz, w latach 1941-1942
komendant Szarych Szeregów w Gdyni, szef
Łączności Podokręgu Północno-Zachodniego
Armii Krajowej, aresztowany w październiku
1942 r., powieszony w Stutthofie 12 lipca
1944 r.

Tankowski, Harcerstwo ... str. 283

ATW

CYLKOWSKI LUCJAN

Gdynia 42)
Szare Sieroci
242 - AK

Uw. 23.5.1907 Kalkborn / Zimmer Zdroje, pow. Tuchola,
nauczyciel, kierownik intercom, 2 Gdynia, P 36575, Skapo
Danzig, ze rach. oporn, sprawa "III E" (zawieszanie referacji
typu sprawy), Stutthof (5.6.1944), E verst. 12.7.1944,
18 42, (dop. J. S. Niem), 18 20, AK, Relacje: I, I (zarejestrowane,
deinter. Szare Sieroci na Zbyromu i na Tęgowo Red-
dusgu BStm - Zach. AK, awanturany pierny na ve urabimie
1942. udot, ve zgodna nie na egzamin z J. S. Niem; uchw. uchw.
narat nie ci do ponownego awanturama
M. E. J. J. S. Niem, Stutthof, Len. Mur., 1987/7, s. 171

Cylkowski I.

Gdynia

43

Harcerki 1939 - 45, str. 525

Cytkowski d.

Głyna 44
brzoce brzozi

Zupełnie ciemno na terenie Głyna przy tworniku
wielki konspiracyjny z 2 WZ - All, z terenem
Józefem Olszewskim ("Anonim", "Komier").

B. Chramowski, Józef Olszewski ... , Stuttgart.
Zemly Museum, nr 5 z 1984, s. 10.

Gdynia 45
brac brer.

Cytkowski Lucjan hm

W 1939 r. był komendantem Zapasnego Pogotowia
Morskiego w Gdyni. Brał udział w 1940 r. w organizo-
waniu konspiracyj. komendy w Gdyni. Utrzymywał kon-
takt z Bernardem Pływakiewiczem. Nie wiadomo czy do-
szło do bezpośredniego kontaktu z Bernardem Pro-
szkiewiczem. Ładził spisaną komendą gdynińskiego
kryła braci brer.

A. Gasiński brac brer... Stutthof. 20/1/45

2/

Gdyńskie 46
ZLWZ-AK

Cylichorska d.

Stężyca z Mogensenem dotyczącej prewencji party
i ministerstwa ujęciach w sprawie. Dariusz do
kancelarii.

B. Chmielewski, Organizacja ruchu, Stuttgart.
Zarys Międzywojnia, nr 5 z 1984, s. 27-28.

1/

Gdyńska 47

212-AM

Cytkowski d.

Został awansowany 30 IX 1942 r. Po przyjęciu uadze-
ce i przedstawienie wniosku 1943 r. został wyznaczony.
Należy podkreślić, że byłoby na celowi, nie oddać
zdecydował wstąpił gestapo. Wziął on w Berlinie, gdzie
pozostał w kochanki i dwuletnim konsultacji Pogon-
senem, mającym mu ułatwić przenieść do Niemc. Uważa
nie chodzi do statku, ponieważ Cytkowskiemu
awansowano pomocnika, przenieść do. Muttsofa i w-

Cytkowski Eugen

Gdyńia

5252-2WZ 48

Umożliwienie gdańskiego kufca Szarych
Szeregów i wojskowa podprzezdliowa
harcerzy ZWZ i Zgimark w Stutthofie
w 1944r.

Z. Narski, Pierwsza Morska Kampania...
Pomerania, 2. 1/1978, s. 15, 19.

DN-01.

Gdynie
Sz 5249

Cylichowski Lucjan

Po hm B. Ponożyńskim został kmdtem
Morskiego Rejonu Harceży w Gdyni (1939r.)
i kmdtem Kolejnego Pogotowie Harce-
rzy, też w Gdyni

Zob. Zeszyty Mur. Stutthof nr 5/1984
str 108

Cytkowski Lucjan

ps. „Lutek”, „Papa Lutek”, „Łuk”

w 1943 r. ostrepi Węgnowe Kiermytawo

zerwał wespół z Gestapo

komit hufca gdyńskiego łonych brzewców

Gdylna

S. 22. - AK, 50

zob. wywiad i konturyw. AK, pod red.

Pruthake Władysławe, W-wa 2008

S. 125 (aut. Gornowuskiego), bibl. FAPAK

S. 389

Cylkowski Lucjan

- km z Gdyni

Gdynia

ZH251

w czasie wojny pracował w zakładzie stolarskim
w Gdyni na ul. Abrahama.

Szef Tętnosci kuniarskiej podlegał marszałkowi
ZH2. Aktywny w kontaktach z TON & K.

Komendant polskiego ośrodka Szarych
Szeregów.

A. Gąsiorowski, "Genes...", str. 99, 100, 108, 112

Cytkowski Lucjan

Gdynia ~~AK~~
ZW2-AK
52

- działacz komendy północno-zachodniego
pomorskiego Podokręgu AK;

zob. art. Ciechanowski J., Pomorski Okręg...
art. z prasy w Ruchu Oporu na Pomorzu...⁴

Cytkowski Eugen

Gdyńsko.
Szare Szeregi, ZWZ-AK
Grupa Pomorska 53

(1907-1944) Komendant Szarych Szeregów Gdyńsko
szef Oddziału Rurierskiej ZWZ-AK Gdyńsko
mawiciel, organizator i kierownictwo, wojna w Gdy
ni, Działalność Rozprawy od początku 1939
prac. jako Działalność, dzięki 19 staraniem odbył 1939/40
podróż do Kopenhagi, odrzucił propozycje pracy
tam na Zachodzie. Wrócił do Gdyńi. Szare Szeregi
"Grupa Pomorska", kontakty z AK, aresztowany w 1942 r.
śledztwo, dzięki interwencji wspólnicy, warunki
współpraca z gestapo, nie podjął współpracy.
używał się, kontakty z komunistami, aresztowany
1944 r. rozstrzelany 12 lip 1944 r.
Cmentarz: Powiatowy... s. 32-36, 141

Gdywie HYBRZE
AK54.

CYLIKOWSKI LUCJAN
ps. "LITEK"

Szef Toczności kurierskiej Podokręgu Morskiego,
kmdt hufca szarych szeregi.
Jeden z najbliższych współpracowników
Józefa Olśniewskiego ps. "Andrej".

AK na Pomorzu, s. 91

11

CYLKOWSKI LUCJAN

GDYNIA AK

W kontaktach pomiędzy ZWZ i "Gryfem Pomorskim" nawiązanych prawdopodobnie na przełomie 1940/41r. z jednej strony wystąpił Jan Jarzębowski, kmdt Insp. ZWZ Wybrzeże, z drugiej Józef Dambek z Lucjanem Cylkowskim, szefem łączności kurierskiej podokr. morskiego AK.

Zr.: K.Steyer, TOW Gryf Pom., [w:] Walka podziemna..., s. 337.

Cytkowski Lucjan
- dowódca okręgu gdynińskiego
Swarych Szeregów.

gdynie
Szereg^{5,6}
Szereg

zob. NarSKI Z., Pierwsza Morska..., w: Ruch Oporu na
Pomorzu..., t. 4, s. 170

1 pfm Cyfkaowski Lucjan AT

Gdynia
Sz. Sz. 57

Przewodnił harcerskiej konspiracji w Gdyni.

Zob: Hremski Kuryle, Bydgoszcz Ak, T: 11: 417 / 1044 Poin, t. 4, c. 11, s. 4,
5, 10,

Cytkowski Lucjan ps. „Lutek”,
„Papa Lutek”, „Zuk”

GDYNIA
58

Komendant kufca gdynskiego Szarych Szeregów
szef tajności kurierskiej w Komendzie Podokręgu
Morskiego ZWZ-AK w Gdyni

zob. Jan Karubowski i służby specjalne
GESTAPO SMIEŻ UB-... aut. Cytkowski
Andrzej, Gdańsk 2008.

s. 15
s. 493

Gdynia AK
Pomorze

59

CYLKOWSKI Lucjan Brunon

ps „Lutek”, „Papa Lutek”, „Łuk”

1907-1944. kmdt hufca Szarych Szeregów
w Gdyni. Szef Łączności Konspiracyjnej
w Podokręgu Morskim AK. Kontakty z TOW-
SP. Aresztowany (adres w dokumentach Dambka-
przejęte przez gestapo) Oboz w Stutthofie.
powieszony w obozie S. 12. VII 1944 o godz. 18²⁰
Relacja Anny Gęsiarowski Kremacja ciała.

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej
1939-1945 część 4
Fundacja „Archiwum Pomorskie AK
Toruń 1998

+ Cylkowski Eugen, hm

Gdynia
sz. sz.
60

Komendant Szarych Szeregów w Gdyni, zginął
powieszony w 1944r. w Stutthofie.

Kob. Spisicze Lofu Kopic

s. V/15

Cylkowski Lucjan

Cydymia
nr. 12.

61

Brat w komendy Podokręgu „Kopiec” - „Jary”
(Pomorski Okręg AK); komendant „Starych Szere-
gów” - organizacja działająca na Wybrzeżu.

Zob. Spis imion Zofii Kopeć

s. IV/25; 62


hm. ⁺Cylkowski Lucjan
t ps. "Lutek" "Papa Lutek"

Gdynia⁶²
St. Sz. 212-41.

Komendant lotca gdynskiego
St. Sz.; szef Tajemności Kwaternej
Podobn. Morskiego ZWZ-AR.

zob. Jajsirowski A., Swarc Szeregi
nr. Pomorski..., Toruń 1998, s. 195
(biogr. + zdj.)

oko 11 11

 Cytkowski Lucjan

